

ODPOWIEDZIALNY BIZNES KOMPENDIUM CSR

**WOJCIECH EICHELBERGER**

Mistycyzm jest odpowiedzialnością
na bólczki planety

MICHAŁ KRZYŻANOWSKI

Smog nie mniej groźny
dla zdrowia niż COVID-19

PIOTR PŁOSZAJSKI

Nowa nienormalność:
czas eksperymentów i ryzyka

R. PAUL HERMAN

Odpowiedzialne inwestowanie
w walce z pandemią

YUVAL NOAH HARARI

Urok teorii spiskowych
opiera się na kłamstwie

BOLESŁAW ROK

Jak się przygotować
do nowego porządku



ODPOWIEDZIALNOŚĆ W TRUDNYCH CZASACH

EDYCJA SPECJALNA

Marcin Dorociński
Przyroda mówi: „szach”.
Ma zamiar kończyć partię z nami



Elżbieta Mączyńska
Popsuliśmy świat. Musimy zadbać
o postęp społeczny i ekologiczny



Problemy współczesnego świata nie narodziły się wraz z pandemią koronawirusa. Od kilkunastu lat na łamach Kompedium największe umysły naszych czasów biły na alarm, proponując skuteczne odpowiedzi na wyzwania współczesności.

Sprawdzone recepty na trudne czasy



Mary Gordon

Zaufanie społeczne można budować tylko wtedy, gdy ma się empatię. Możemy sobie ufać tylko wtedy, gdy będziemy się wzajemnie rozumieć. Empatia pozwala nam postrzegać różnorodność jako wyjątkową i ciekawą, a nie zjawisko budzące strach. Przez ksenofobię ludzie się wycofują, zakładają zbroje i przestają być otwarci na różnice – wręcz zaczynają się ich bać.



Dalajlama

Dopóki żyjemy na tym świecie, będziemy napotykać trudności. Jeśli w takich sytuacjach będziemy tracić nadzieję i motywację do działania, osłabimy swoją zdolność do stawienia czoła problemom. Jeśli natomiast będziemy pamiętać, że nie chodzi tylko o nas, ale o każdego, kto doświadcza cierpienia, to ta bardziej realistyczna perspektywa zwiększy naszą determinację i umiejętność pokonywania problemów.



Ban Ki-moon

Biorąc pod uwagę wielkość polskiej gospodarki, pragnę wyrazić nadzieję, że jeszcze wielu kolejnych liderów biznesu dostrzeże wartość aktywniejszego zaangażowania. Niewątpliwie nadszedł czas, aby przedsiębiorstwa bardziej się zaangażowały w to, by pomóc światu sprostać nagłym wyzwaniom w zakresie zrównoważonego rozwoju.



Mary Robinson

Zmiany klimatu hamują rozwój, uniemożliwiają dostęp do jedzenia, wody, ochrony zdrowia i życia, do mieszkania – właściwie wpływają na każdy aspekt życia. Odciskają piętno również na prawach człowieka. Zachęcam każdego do zaangażowania się i żądania podjęcia odpowiednich działań. Nie możemy już dłużej czekać.



Garri Kasparow

Lider to osoba, która potrafi szerzej spojrzeć na sytuację i zauważyć istniejące powiązania. Tylko tak jest w stanie dostrzec wszystkie wyzwania, a następnie odpowiednio zareagować. Łącząc ze sobą ludzi, firmy i pomysły, możemy tworzyć nowe szanse rozwoju. Liderzy powinni mieć zdolność oceny ryzyka, aby dostrzec zarówno zagrożenia, szanse, jak i powiązania pomiędzy konsekwencjami podejmowanych działań.



Mark Kramer

Dobroczynca może przyjąć bardziej aktywną rolę – nie tylko oddać pieniądze, ale też podjąć działania, które mogą zmienić system. Dobroczynicy mogą wywierać wpływ na liderów biznesowych, przywódców państwowych – słowem, na osoby, które mają władzę umożliwiającą przeprowadzanie zmian. Faktyczna, trwała zmiana społeczna wymaga ruchu na szeroką skalę i współpracy wielu różnych graczy realizujących ten sam cel.



Bankier.pl



Waris Dirie

Do szczęścia potrzebujemy miłości i pokoju. Nic nie jest ważniejsze, niż kochać i być kochanym. Miłość i pokój są najważniejszymi wartościami, które są nam niezbędne do szczęścia.



Richard Branson

Podejście oparte na dotychczasowych sposobach działania stanowi największą przeszkodę na drodze postępu i zmian. Kilka ostatnich lat dało wielu z nas do zrozumienia, że tradycyjny sposób prowadzenia biznesu już się nie sprawdza.



Muhammad Yunus

Biznes polega na rozwiązywaniu problemów, nie musi prowadzić do maksymalizacji zysku. Każdy z nas może mieć inne potrzeby i cele społeczne. Nie ma sprzeczności między odpowiedzialnym dążeniem do zysku i służeniem celom społecznym.



Shirin Ebadi

Musimy zapobiegać wszelkim przejawom dyskryminacji, po to by móc faktycznie zapewnić takie same możliwości każdemu obywatelowi, a odpowiednie regulacje prawne to pierwszy warunek do osiągnięcia tego celu.



Erik Rasmussen

Podstawą sukcesu w biznesie jest trafienie we właściwy moment. Niektóre firmy zwlekają z przekształceniami – a potem jest za późno. Największe ryzyko podejmowane przez każdą firmę to ryzyko bezczynności. Rynek jest w ciągłym ruchu.



Yuval Noah Harari

Mimo iż atakujący system liberalny mają wiele pomysłów na zarządzanie własnymi krajami, nikt nie oferuje realistycznego modelu zarządzania całym światem. W rezultacie świat stopniowo przybiera postać sieci wrogich fortec.

23. edycja



Piszą:

Marcin Dorociński
Wojciech Eichelberger
Paweł Łukasiak
Magdalena Pękacka
Michał Krzyżanowski
Piotr Płoszajski
R. Paul Herman
Yuval Noah Harari
Bolesław Rok

Wywiad:

Elżbieta Mączyńska

Ekspertka naukowa:

Justyna Szumniak-Samolej

Spis treści:

Sprawdzone recepty na trudne czasy

str. 2-3

Największe umysły naszych czasów biją na alarm

Przyroda mówi: „szach”

str. 4

Marcin Dorociński wprowadza do „Kompedium”

Rozwaga w trudnych czasach

str. 4

Wiodące tematy edycji

Kalendarium CSR 2020/2021

str. 5

Najważniejsze wydarzenia minionego i obecnego roku

Mistycyzm – skuteczna terapia patologii ludzkiej cywilizacji

str. 6-7

Wojciech Eichelberger wskazuje błędy w naszym myśleniu o świecie

Popsuliśmy świat. Teraz musimy zadbać o postęp społeczny i ekologiczny

str. 8-9

Rozmowa z prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prof. Elżbietą Mączyńską

Dwie śmiertelne pandemie: COVID i smog kładą się cieniem na życiu ludzi

str. 10-11

Dr hab. Michał Krzyżanowski o największych zagrożeniach dla ludzkiego zdrowia

Czas przełomowych zmian

str. 12

Prof. Piotr Płoszajski o roli technologii w nowej rzeczywistości po pandemii

Pięć filarów społeczeństwa

str. 13

R. Paul Herman o tym, jak odpowiedzialne inwestowanie pomaga w walce z COVID-19

Gdy świat wydaje się jedną wielką teorią spiskową

str. 14-15

Yuval Noah Harari tłumaczy, skąd biorą się wyznawcy teorii o globalnym rządzie

Cztery lekcje czasu pandemii

str. 16

Prof. Bolesław Rok o tym, jakie wnioski biznes wyciągnął z kryzysu



DOŁĄCZ DO NAS NA
FACEBOOK.COM/
KOMPENDIUMCSR

MEDIA PLANET

23. EDYCJA – LUTY 2021

Key Project Manager:

Marek Kłopotowski

Tel.: +48 602 73 16 16

E-mail: marek.kłopotowski@mediaplanet.com

Managing Director:

Adam Jabłoński

Dystrybucja wielokanałowa

Skład: GD Studio, Michał Ziółkowski, www.gdstudio.pl

Fotografie: PAP, istockphoto, shutterstock, zasoby własne, Wikimedia Commons/ Bartłomiej Sawka

Mediaplanet jest wiodącym domem wydawniczym na rynku europejskim. Kompedium CSR jest niezależną publikacją dystrybuowaną wielokanałowo. Jest to najszerzej dystrybuowany tytuł o CSR i zrównoważonym rozwoju w Polsce.

Jesteśmy wręcz niepohamowani w degradacji środowiska naturalnego: zalaliśmy świat plastikiem, wytrzebiliśmy zwierzęta i wywróciliśmy strukturę życia na planecie.

Przyroda mówi: „szach”



MARCIN DOROCIŃSKI
aktor teatralny, telewizyjny i filmowy

Jezeli porównamy obecną sytuację, w jakiej znajduje się środowisko naturalne na całym świecie, do partii szachów – musimy pamiętać o jednym: nad przeciętną zagrywką w tej grze mamy szansę się zastanowić. Włączyć zegar i rozważać odpowiedź na ruch rywala. Tymczasem ludzkość dziś już nie ma tego zegara. Przyroda ma zamiar kończyć partię z nami, więc obecne zmiany klimatyczne nie są ani gambitem, ani rozsadą. To szach, a według wielu naukowców – wręcz mat, bowiem uznają oni zachodzące procesy za nieodwracalne.

Niepohamowani w niszczeniu własnego domu

Temat tej edycji Kompendium to „odpowiedzialność w trudnych czasach”. Trudne czasy nie nastały wraz z pandemią COVID-19 – koronawirus je tylko nasilił. Nie dopuścimy, aby pandemia przysłoniła nam problemy środowiska naturalnego. Jesteśmy wręcz niepohamowani w degradacji środowiska naturalnego. Można powtarzać biblijne „czyńcie sobie ziemię poddaną”, ale nikt nie powiedział, że ma to polegać na niszczeniu własnego domu, jakim jest Ziemia. A my zalaliśmy świat plastikiem, wytrzebiliśmy szereg gatunków zwierząt i przewróciliśmy strukturę życia na planecie do góry nogami. Dziś

aż 60 proc. stworzeń na świecie to gatunki zwierząt, które hodujemy, by je zabić i zjeść. Kolejne 36 proc. to my. Zaś dzikie życie to pozostałe, mizerne 4 proc.

Pożyteczne nietoperze?

Zadałem kiedyś jednemu z badaczy pytanie prostego człowieka: w jaki sposób pożyteczne dla nas są nietoperze. A on odpowiedział na to: „A dlaczego każde zwierzę miało być dla nas pożyteczne?”. I rzeczywiście, przywykliśmy do myślenia o przyrodzie w kategoriach użyteczności zwierząt, tymczasem dziś to my powinniśmy być użyteczni dla nich, odwzajemniając te wieki, kiedy eksploatowaliśmy dobrodziejstwa lasów i ziem. Pamiętajmy, że – jak powiedział kiedyś inny naukowiec – gdyby z Ziemi zniknęły owady, wszelkie życie zamarłoby w ciągu półwiecza. Gdyby z powierzchni planety zniknął człowiek, po 50 latach przyroda byłaby w rozkwicie.

Tymczasem ludzie nie tylko wykorzystują zasoby Ziemi, ale nawet nie potrafią jeszcze ich efektywnie wykorzystywać. Może nie potrzebujemy aż tyle żywności, skoro takie ilości

I odpowiedzialność za słowo. Na papierze bowiem znalazły się już wszystkie potrzebne deklaracje, które zostały złożone przez ludzi władzy podczas licznych szczytów klimatycznych czy innych spotkań „na szczuble”. Padły deklaracje, obietnice, zobowiązania, ale nikt się nie

Zmiany klimatu nie są ani gambitem, ani rozsadą. To szach, a może już i mat.

spieszysz z ich wprowadzaniem. Dlatego jedyne, co można dziś rzec decydom, to: dotrzymujcie słowa. Skoro dobrze wiemy, co trzeba robić, i zapowiadamy, że chcemy to zrobić – zróbmy to wreszcie.

Zrezygnować z mięsa

Każdy może zresztą coś zrobić. Jakś czas temu uświadomiłem sobie, że choć wychowałem się pośród wielu zwierząt i mam dla nich wielki

wody ani żywności. I spotykam w życiu wielu ludzi, którym takie życie jest bliskie: oni nie strzelają do zwierząt i ich nie jedzą, segregują śmieci, korzystają z odnawialnej energii. Dlatego nie winię za dzisiejszy stan świata przeciętnych ludzi, lecz tych, którzy mają władzę i podejmują decyzje. To oni powinni dopilnować, by zasoby przyrody nie były drenowane w takim stopniu, jak to miało i ma miejsce.

Nauczyciele miłości

O tym, że żywe stworzenia potrafią odwzajemniać dobroć, wie każdy opiekun choćby psa. Wracam do domu i w drzwiach spotykam istoty, które okazują bezgraniczną radość na mój widok. Moja Róża i mój Chlebek uczą mnie miłości, dopełniają moją rodzinę. Ba, bywa tak i w świecie dzikiej przyrody, o czym świadczy nagrodzony podczas ubiegłorocznej edycji festiwalu Docs Against Gravity film „My Octopus Teacher”. Jak sam tytuł wskazuje, jest to film o przyjaźni człowieka i ośmiornicy, relacji, która rozwijała się przez rok. To niezwykle – i odległe od filmowej fikcji – kino o tym, jak wszyscy powinniśmy się szanować i wspierać. Wyszedłem z projekcji tego filmu spłakany jak bób.

I tak, jak polecam czytelnikom Kompendium sam film, tak też polecam ich uwadze płynące z niego lekcje. Rzecz w tym, żebyśmy byli uważni na siebie, na zwierzęta, na otaczającą nas przyrodę i mieli więcej empatii. Tym bardziej że to wywołuje reakcje łańcuchowe. Jak ujął to kiedyś Anthony Hopkins: „Kiedyś traktowałem ludzi dobrze. Teraz – z wzajemnością”. Chodzi o to, że jesteśmy ludźmi, wspaniałymi istotami, ale zapominamy o tym, że wokół nas żyją też inne istoty zasługujące na szacunek. Same się nie obronią, musimy wziąć za nie odpowiedzialność.

Dziś aż 60 proc. wszystkich stworzeń na świecie to zwierzęta hodowane, by je zabić i zjeść. Kolejne 36 proc. to my – ludzie. Natomiast dzikie życie to pozostałe, mizerne 4 proc.

jedzenia trafiają na śmietnik? Może nie potrzebujemy wszystkiego aż tyle? Mylimy rozwój ze wzrostem gospodarczym? Odpowiedzią na te i inne pytania powinna być powściągliwość i edukacja.

szacunek, to wciąż jem ich mięso. W zeszłym roku dorosłem do decyzji o rezygnacji z mięsa. Wiele rzeczy wynosimy z domu rodzinnego: w moim się nie przelewało, więc do dziś staram się nie marnować prądu,

Kryzysy wywołane pandemią koronawirusa wymagają natychmiastowej reakcji. Ale innych problemów Ziemi też nie możemy zaniedbać.

Rozwaga w trudnych czasach

Oczekiwania były ogromne. „Wiek XXI będzie mistyczny albo nie będzie go wcale” – mówił ponad trzy dekady temu Andre Malraux. Frazę tę wielokrotnie już trawestowano, choć zawsze ze stałym przekazem: czas uświadomić sobie z całą mocą, że nasz świat nie ma charakteru dwubiegunowego. Jak pisze Wojciech Eichelberger, pora zrozumieć, że funkcjonujemy w systemie naczyń połączonych i warto czynić innym to, co nam samym miłe.

Holistyczny egoizm

Tymczasem, jak przekonują goszczący na naszych łamach badacze i myśliciele, w ten specyficzny, holistyczny egoizm zapędziliśmy się już głęboko. Uwiedzeni przez dogmaty nie tylko wspomnianego wyżej dualizmu, ale

też materializmu, konsumpcjonizmu i patriarchy zaczęliśmy niszczyć Ziemię. To spustoszenie dzieje się na wielu płaszczyznach: zanieczyściliśmy środowisko naturalne i powietrze, zdziesiątkowaliśmy wiele gatunków roślin i zwierząt, doprowadziliśmy do powstania i utrwalenia głębokich nierówności nie tylko między regionami świata, ale również w naszych społeczeństwach.

Ran zadawanych planecie nie sposób wyleczyć punktowo. Zmian klimatycznych nie da się bowiem powstrzymać działaniem jednego państwa czy regionu, a bioróżnorodności nie da się ocalić tworząc rezerваты, do których zepchniemy niedobitki dzikich zwierząt. Z pan-

demiami zaś nie poradzimy sobie wieczną izolacją. Dzisiejsze problemy mają charakter globalny – wypchnięte drzwiami, wrócą oknem. I jako takie potrzebują globalnych odpowiedzi oraz mechanizmów

Z pandemią nie poradzimy sobie wieczną izolacją.

rozwiązywania problemów, które to mechanizmy zostaną opracowane i zaakceptowane przez społeczność międzynarodową. Taką radę ma dla nas prof. Piotr Płoszajski. Na szczęście procesy te będą wspierane przez liczne technologie, którym co prawda nadal daleko do ideału, ale które już pozwalają wymieniać się wiedzą, doświadczeniami i pomysłami na nieznaną wcześniej skalę.

Antykruchłość biznesu

Swoją wielką rolę do odegrania ma biznes. Jak podkreśla prof. Elżbieta Mączyńska, przede wszystkim powinien budować on specyficzną „antykruchłość” – odporność na przyszłe kryzysy. Elementem takiego podejścia powinna być też dbałość o to, by wpływ działań biznesowych na otoczenie był per saldo pozytywny, o czym przypomina ekspert w dziedzinie odpowiedzialnego inwestowania R. Paul Herman. A o tym, że świadomość ta powoli pojawia się wśród kadr menedżerskich, przekonuje zaś prof. Bolesław Rok. Dodać też, że przedsiębiorcy ponownie zaczynają widzieć w naukowcach partnerów. To dobry znak, bo lepiej późno niż wcale. Ale wciąż musimy pamiętać, że wszystkie nasze wysiłki mogą i tak być spóźnione.

Odpowiedzialność w 2020 i 2021 r.



MARZENA STRZELCZAK
prezeska Forum Odpowiedzialnego Biznesu

Pandemia pokazała, że biznes nawet w warunkach niepewności może nie tylko funkcjonować dobrze, ale i solidarnie z otoczeniem. Równocześnie wzmocniło się przekonanie, że firma odpowiedzialna strategicznie zarządza swoim wielowymiarowym wpływem, integrując czynniki ESG. Wiele wskazuje na to, że ich waga w procesach inwestycyjnych będzie rosła. Determinacja Komisji Europejskiej dotycząca zielonej transformacji i rosnąca świadomość społeczna przyciągają uwagę do klimatu/środowiska. Jednak to kwestie społeczne nabierają dziś krytycznego znaczenia. Chodzi nie tylko o zmiany dotyczące form i jakości pracy, ale i szerszą rolę biznesu w budowaniu spójności społecznej, partnerstw, przeciwdziałaniu rosnącej polaryzacji.



DOMINIKA WIERZBOWSKA
naczelnik Wydziału CSR i współpracy z NGOs, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Rok 2020 okazał się testem społecznej odpowiedzialności, fundamentów, na których dotychczas budowane były strategie rozwoju biznesu. Dla wielu branż restrykcje związane z przeciwdziałaniem pandemii COVID-19 zweryfikowały plany inwestycyjne. Ale widzimy też przykłady firm odpornych, zaangażowanych w utrzymanie miejsc pracy i zapewnienie ciągłości kontraktów w łańcuchu dostaw. Na poziomie europejskim utrzymano priorytet transformacji w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, co w 2021 r. przyniesie wyzwania dla odpowiedzialnego biznesu związane z nowymi przepisami w zakresie rozwoju raportowania niefinansowego oraz procedur politycznej staranności w obszarze praw człowieka i środowiska.



MARIA ANDRZEJEWSKA
dyrektorka Centrum UNEP/GRID-Warszawa

Wśród najistotniejszych wyzwań XXI wieku są zmiany klimatu i utrata bioróżnorodności. Działania podejmowane przez ONZ, wspierane przez inicjatywy regionalne i lokalne, nie przyniosą sukcesu bez zaangażowania biznesu w przeciwdziałanie i niwelowanie strat, z jakimi się mierzymy. Ważne jest mądre wspieranie liderów biznesu, czego przykładem jest program „Climate Leadership”. Bioróżnorodność zmniejsza się szybciej niż kiedykolwiek w historii ludzkości, a przecież od jej istnienia i stanu zależy jakość naszego życia na Ziemi. Konieczne jest wprowadzenie nowego paradygmatu ekonomicznego. Wzrost gospodarczy nie może opierać się na niepohamowanej eksploatacji naszej planety, ale na poszanowaniu kapitału, jaki od niej otrzymaliśmy.



WYTNIJ I ZACHOWAJ



Kalendarium CSR 2020/2021

2020

STYCZEŃ

- Konferencja „Biznes na rzecz Agendy 2030 – wyzwania i rozwiązania”, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii
- VI Kongres Różnorodności, Better
- Warsztat „Climate Conversations #2: Analizy scenariuszowe i raportowanie kwestii środowiskowych”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa

LUTY

- Warsztat „Odpowiedzialne prowadzenie biznesu” dla przedstawicieli sektora finansowego – ogłoszenie polskiej wersji językowej wytycznych OECD dla inwestorów instytucjonalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
- VIII urodziny Karty Różnorodności, Forum Odpowiedzialnego Biznesu

MARZEC

- Inauguracja kampanii #BiznesReagujeOdpowiedzialnie, FOB

KWIECIEŃ

- Konferencja „Raportowanie ESG. Trendy i praktyki w sprawozdawczości spółek”, CSRinfo
- Ogłoszenie XVIII edycji raportu „Odpowiedzialny biznes w Polsce 2019. Dobre praktyki”, FOB
- Ogłoszenie wyników konkursu dla dziennikarzy i ekspertów CSR – „Pióro odpowiedzialności”

MAJ

- Forum Inspiracji, CSR Consulting
- Debata „Świat po zaradzie będzie lepszy”, Nienieodpowiedzialni

CZERWIEC

- Ogłoszenie wyników XIV edycji Rankingu Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu
- Webinarium „Zrównoważone finansowanie – dlaczego i w jaki sposób dotyczy to mojej firmy?”, w ramach cyklu Tarcza antykrzysowa dla biznesu, MRPiT
- Debata „W postpandemicznym świecie, kapitalizm czeka świetlana przyszłość”, Nienieodpowiedzialni
- Webinar „B Corp, czyli biznes, który chce naprawiać świat”, Better
- Webinar „Społeczna Odpowiedzialność Uczelni a Pandemia Koronawirusa”, MFIPR
- Ogólnopolska kampania Zielona Wstążka #DlaPlanety organizowana w ramach Światowego Dnia Środowiska (5 czerwca), Centrum UNEP/GRID-Warszawa

LIPIEC

- Webinar „Włączenie Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ do działalności firmy”, Better
- Webinar „Razem przeciwko łamaniu praw człowieka. Krajowy Plan Działania dot. Biznesu i Praw Człowieka – co dalej?”, Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu
- Webinary w ramach Programu Eco-Miasto 2020: „Woda w regionach przemysłowych – co robić, by jej nie zabrakło?” i „Zielone Miasto w praktyce”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa

WRZESIEŃ

- Jubileuszowy V Festiwal Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”, Fundacja CSR Res Severa
- Inauguracja Polskiego Paktu Plastikowego, CSR Consulting

- XXVII edycja Welconomy Forum, Toruń
- Początek kampanii informacyjnej w mediach społecznościowych nt. zrównoważonych wzorców konsumpcji, MFIPR
- Spotkanie „Światowy Dzień Działania: 5 lat za nami, dekada przed nami – czy zdążymy zrealizować Cele Zrównoważonego Rozwoju?”, CSR Consulting
- Cykl warsztatów dla MŚP nt. CSR i innowacji dla zrównoważonego rozwoju, MFIPR z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju
- Oficjalne ogłoszenie powstania Central & Eastern European Business & Human Rights Association podczas regionalnego forum nt. biznesu i praw człowieka w Charkowie
- Międzynarodowa konferencja „Eco-Miasto. Energia zmian 2020”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa

PAŹDZIERNIK

- VIII Targi CSR pod hasłem „Środowisko! Biznesowe i naturalne” – największe w Polsce wydarzenie o społecznej odpowiedzialności biznesu i zrównoważonym rozwoju, organizowane przez FOB

- Pierwszy Summit ruchu B Corp w Polsce „Feel the planet, feel the people”, Better
- Webinar „Krajowy Punkt Kontaktowy OECD ds. Odpowiedzialnego Biznesu jako przykład mechanizmu alternatywnego rozwiązywania sporów”, MFIPR
- Webinar „Społeczna odpowiedzialność uczelni po pandemii COVID-19”, MFIPR
- Webinar „Ku poprawie efektywności energetycznej budynków” w ramach Programu Eco-Miasto 2020, Centrum UNEP/GRID-Warszawa
- Spotkanie Praktyków Różnorodności „Antykruchłość, czyli jak budować odporność organizacji i jej ludzi w czasach pandemii”, Better

GRUDZIEŃ

- Prezentacja raportu ONZ „Sustainable Development Goals Report 2020” podczas spotkania „Przybory menedżera: Cele Zrównoważonego rozwoju w praktyce biznesowej”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa
- Konferencja „Bzduropraca 2020. Jaka praca ma sens?”, obchody 30-lecia działalności Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych



- Europejskie Forum Nowych Idei, edycja „9 i pół”
- III Krajowe Forum Interesariuszy Agendy 2030, MRPiT
- Publikacja podręcznika dla pracodawców „Praca przymusowa. Poradnik: jak ją rozpoznać i jej przeciwdziałać”, MFIPR
- Gala XIV edycji Konkursu Raporty Społeczne
- European SDG Summit, CSR Europe
- Tydzień Odpowiedzialnego Biznesu, CSRinfo
- IX Forum Inicjowania Rozwoju
- III Konferencja Nienieodpowiedzialni „Zazdrość, nierówność, polaryzacja... przyszłość?”, Grupa ANG
- Warsztat „Identyfikacja i zapobieganie pracy przymusowej – narzędzia dla firm”, MFIPR, PIHRB
- Premiera publikacji „Biznes na rzecz zmiany” podsumowującej pierwszą edycję programu „Climate Leadership”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa
- Międzynarodowy Dzień Bez Elektrośmieci
- Ogłoszenie wyników XIV edycji konkursu „Raporty Społeczne”, FOB

LISTOPAD

- Forum ONZ nt. biznesu i praw człowieka, Genewa, sesja nt. Europy Środkowo-Wschodniej współorganizowana przez PIHRB
- V edycja Open Eyes Economy Summit – Międzynarodowego Kongresu Ekonomii Wartości

- Międzynarodowa konferencja z okazji 20-lecia funkcjonowania Sieci Krajowych Punktów Kontaktowych OECD, MFIPR
- Debata „Kto rzadzi rozmową o ekologii?” podczas MFF Watch Docs 2020, PIHRB
- Wydarzenie „Climate Conversations #5: Finansowanie dla klimatu”, Centrum UNEP/GRID-Warszawa

2021

STYCZEŃ

- Konferencja „17 trendów. 17 Celów. Biznes na rzecz Agendy 2030”, MRPiT i CSR Consulting
- Konferencja „Zarządzanie zrównoważonym rozwojem w sektorze publicznym”, MFIPR i CSRinfo

LUTY

- Konferencja na temat społecznej odpowiedzialności uczelni, MFIPR i SGH
- Publikacja podręcznika „Przewodnik CSR po bezpiecznym i zrównoważonym środowisku pracy”, MFIPR
- IX urodziny Karty Różnorodności

MARZEC

- Konferencja Raportowanie Niefinansowe, CSRinfo
- VII Kongres Różnorodności, Better
- 20 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Bez Mięsa (ang. Meatout Day) – nasza dieta wpływa na klimat i globalną różnorodność biologiczną

KWIECIEŃ

- Ogłoszenie XIX edycji Raportu „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki”
- Seria czterech webinarów „The Valuing Respect Project”, PIHRB, Shift
- Start naboru do TransferHUB – Inkubatora Innowacji Społecznych, FISE
- Ogłoszenie wyników XI edycji konkursu „Pióro odpowiedzialności”
- Ogłoszenie wytycznych dotyczących raportowania czynników ESG dla GPW i EBOR

MAJ

- V edycja Forum Inspiracji organizowanego przez CSRConsulting

CZERWIEC

- Seminarium „Obowiązkowa należyta staranność w obszarze praw człowieka. Kluczowe fakty i jak przygotować swoją firmę na nowe regulacje”, PIHRB i Biuro Parlamentu Europejskiego w Polsce
- Start kampanii Zielona Wstążka #DlaPlanety w ramach obchodów Światowego Dnia Środowiska, Centrum UNEP/GRID-Warszawa
- Ogłoszenie wyników XV edycji Rankingu Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu
- Seminarium i prezentacja publikacji „Różnorodność i włączenie krok po kroku. Przewodnik dla firm”, PIHRB i Ambasada Królestwa Niderlandów

LIPIEC

- Konkurs – etiuda filmowa o odpowiedzialności, Nienieodpowiedzialni

WRZESIEŃ

- VI Festiwal Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”, jedyny konkurs i festiwal filmowy dla przedstawicieli wszystkich trzech sektorów, poświęcony celom zrównoważonego rozwoju, Agendzie 2030 i CSR, Fundacja CSR Res Severa
- Światowy Dzień Działania na rzecz Celów Zrównoważonego Rozwoju – 25 września
- Konferencja międzynarodowa nt. nowych form dialogu społecznego w obszarze biznesu i praw człowieka
- Międzynarodowa Konferencja Eco-Miasto 2021, Centrum UNEP/GRID-Warszawa

PAŹDZIERNIK

- Tydzień Odpowiedzialnego Biznesu, CSRinfo
- Gala XV edycji Konkursu Raporty Społeczne
- Początek trzeciego naboru do TransferHUB – Inkubatora Innowacji Społecznych, FISE
- IX Konferencja Nienieodpowiedzialni
- II Summit B Corp w Polsce, Better
- Dzień Narodów Zjednoczonych, obchodzony 24 października

LISTOPAD

- Przełożona konferencja klimatyczna Organizacji Narodów Zjednoczonych COP26, Glasgow
- X gala ogólnopolskiego Konkursu na Najlepsze Przedsiębiorstwo Społeczne Roku im. Jacka Kuronia, FISE
- Forum ONZ dotyczące biznesu i praw człowieka, Genewa

GRUDZIEŃ

- 10 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka – przypominający o ludziach prześladowanych z powodu walki o prawa człowieka

Wyróżnienia

Wyróżnienia to doskonała wskazówka dla konsumentów przy podejmowaniu decyzji zakupowych, ale też dla przedstawicieli biznesu, bo informują o liderach i sposobach dążenia do doskonałości.

Zarządzanie CSR

- Raport „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki” – ogłoszenie wyników w kwietniu
- Gala XV Konkursu „Raporty Społeczne” – w październiku
- Ranking Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu – rozpoczęcie w marcu, ogłoszenie wyników w czerwcu
- Konkurs „Przedsiębiorstwo Fair Play” – nabór wniosków do 31 maja
- Zestawienie Listki CSR Polityki – w minionym roku wyniki ogłoszono w czerwcu

Zaangażowanie społeczne

- Konkurs na etiudę filmową o odpowiedzialności, Nienieodpowiedzialni
- X gala ogólnopolskiego Konkursu na Najlepsze Przedsiębiorstwo Społeczne Roku im. Jacka Kuronia – listopad

Konkursy indywidualne

- XXIV edycja „Konkursu Dobroczynca Roku” – nabór wniosków w lutym, gala finałowa w maju, kategoria specjalna: Walka ze skutkami pandemii COVID-19
- Gala XII edycji konkursu o tytuł Społecznika Roku – w kwietniu
- XI edycja konkursu „Pióro odpowiedzialności” – zgłoszenia w lutym, wręczenie nagród w kwietniu
- Konkurs na najlepszą pracę dyplomową z zakresu etyki i CSR „Verba Veritatis” – zgłoszenia do końca lipca

Edukacja

Ciągłe podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest niezbędne we współczesnym, błyskawicznie zmieniającym się świecie. W dziedzinie zrównoważonego rozwoju i CSR pomocne może być poniższe zestawienie.

STUDIA PODYPLOMOWE

- Społeczna Odpowiedzialność Biznesu, Politechnika Gdańska
- Gospodarka o obiegu zamkniętym i czystsza produkcja w praktyce, Politechnika Śląska
- Menedżer CSR, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań
- CSR. Cele Zrównoważonego Rozwoju w strategii firmy, ALK, Warszawa
- Manager CSR – Collegium Civitas, Warszawa
- Społeczna Odpowiedzialność Biznesu (CSR), Uniwersytet Warszawski
- Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa, AGH, Kraków
- CSR Management, Politechnika Krakowska
- Zarządzanie Zrównoważonym Rozwojem Miast, Politechnika Krakowska
- Menedżer CSR, Wyższa Szkoła Bankowa, Wrocław
- Zrównoważony rozwój i odpowiedzialne zarządzanie w cyfrowej rzeczywistości, SGH, Warszawa
- Społeczna Odpowiedzialność Biznesu (CSR), Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum
- Odnawialne Źródła Energii, Gospodarka Wodna i Odpadowa, WSEiZ, Warszawa
- Zarządzanie środowiskiem i gospodarka odpadami, SGGW, Warszawa
- Ekonomia Społeczna, studia II stopnia, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków



Naturalną i oczywistą ekspresją mistycznego stanu ludzkiego umysłu jest życie i działanie zgodne z zasadą: co czynisz innemu – czynisz sobie, a co czynisz sobie – czynisz innemu. Daje to nadzieję na urządzenie świata po nowemu.

Mistycyzm odwraca perspektywę, skłania nas ku myśleniu w kategoriach „co czynisz innym, czynisz sobie”. W naszej rzeczywistości globalnych pandemii, konfliktów, nacjonalizmów, hejtu i chciwości jego przesłanie może oferować nadzieję na urządzenie świata po nowemu.

Mistycyzm – skuteczna terapia patologii



WOJCIECH EICHELBERGER

psycholog i psychoterapeuta, współtwórca pierwszych ośrodków psychoterapii w Polsce, autor wielu bestsellerów

Dlaczego mistycyzm? Nie będę się zagłębiał w dzielenie mistycyzmu na czworo, bo nawet pobieżne zerknięcie w jego dostępne definicje pokazuje, jak wieloznacznym i, nomen omen, tajemniczym jest pojęciem. W zamian proponuję moją własną definicję:

Mistycyzm to doświadczanie rzeczywistości przekraczającej stworzoną przez ludzki umysł iluzję oddzielenego istnienia podmiotu i przedmiotu – a w konsekwencji uwolnienie się człowieka od dwubiegowego doświadczania świata i życia, w którym przeciwstawione sobie są kategorie: ja – nie ja.

Naturalną i oczywistą ekspresją tego mistycznego stanu ludzkiego umysłu jest życie i działanie zgodne z zasadą: *co czynisz innemu – czynisz sobie, a co czynisz sobie – czynisz innemu*. Jest to zgodne z zaleceniem: *nie czyń innemu, co tobie niemiłe*.

Trudno więc się dziwić, że mistycyzm przez wielu jest postrzegany jako jedyna skuteczna terapia patologii ludzkiej cywilizacji XXI wieku. Skoro na naszej planecie na skutek katastrofy klimatycznej spowodowanej przez ludzi wymierają kolejne gatunki zwierząt i roślin, wali się demokracja, toniemy w konfliktach, wojnach, podziałach, szowinizmach, nacjonalizmach, autorytaryzmach, w hipokryzji, postprawdzie, hejcie, w niepoahamowanej chciwości, gdy 1 proc. ludzi posiada 80 proc. majątku planety, a miliardy biednych stają się coraz biedniejsze... to tajemnicze i świeże przesłanie mistycyzmu może oferować nadzieję na urządzenie świata po nowemu.

Drugim powodem – częściej dostrzeganym przez ludzi, którzy o mistycyzmie wiedzą więcej – jest jego opis rzeczywistości, radykalnie odrębny od wszystkiego, co wiemy o świecie i o człowieku w świecie.

Po trzecie, mistyczna wizja rzeczywistości jest odbierana przez wielu jako potwierdzenie ich najgłębszej, niejasnej intuicji, a zarazem jako realna obietnica doświadczenia „nieba na ziemi”. Jest to zarazem uwolnienie – zgodnie z maksymą *kochaj bliźniego swego jak siebie samego* – ludzkiego życia od antagonizmów i konfliktów nieuchronnie prowadzących do cierpienia. Ale chyba najbardziej wyróżniającym i atrakcyjnym przesłaniem mistycyzmu – stanowiącym zarazem jego jądro – jest zapewnienie, że nieskończona różnorodność przejawów rzeczywistości w istocie stanowi jednorodną całość, wolną od wszelkich sprzeczności. W narracji chrześcijańskiej mogłoby to brzmieć: *W Duchu Świętym wszystko, co się jawi, jest jednością*. To zdanie jest tożsame z przesłaniem, które Mojżesz usłyszał od Boga na górze Synaj: *Jam jest, który jest*. Jego mistyczne odczytanie sprowadza się do: *Tylko ja jestem, tylko ja istnieję*.

Od stuleci usiłujemy radzić sobie z naszymi problemami (od osobistych, przez społeczne, po ekonomiczne), bazując na fałszywym pojmowaniu rzeczywistości. W efekcie nasze działania nie są w stanie zaradzić narastającym ludzkim i cywilizacyjnym problemom.

Innym wyrazem mistycznego wglądu w niedualną istotę rzeczywistości jest przesłanie Buddy Śakjamuniego: *Wszystkie istoty, zarówno te ożywione, jak i nieożywione, posiadają dośkonłość i całkowitą naturę Buddy*.

Zapewne do większości z nas bardziej przemawia wolne od religijnych kontekstów, łagodne i metaforyczne przesłanie: *fala jest morzem*. Zgodnie z tym podejściem wszystko, co się jawi – w tym nasze ludzkie istnienie – to tylko fale powstające na powierzchni wiecznego, jednolitego Oceanu. To właśnie przez te fale Ocean się objawia.

W tej metaforze naszym indywidualnym i zbiorowym ogólnoludzkim zadaniem na wiek XXI byłoby więc intuicyjne, jednocześnie dostrzeżenie zarówno fal, jak i oceanu jako tego samego. To pozwoliłoby nam uwolnić się od złudzenia bycia odrębną od oceanu, cierpiącą, bo skazaną na nieuchronne unicestwienie, falą.

Po tej wymagającej konfrontacji z kilkoma mistycznymi przekazami łatwiej zrozumieć, dlaczego dla umęczonej ludzkości takie jednoczące, nieopierające się na przeciwieństwach spojrzenie na rzeczywistość staje się coraz bardziej pożądane. Widać to szczególnie ostatnio, w okresie pandemicznego zagrożenia, gdy skłaniamy się przeciw do myślenia o nowych rozwiązaniach dla świata i gdy sam termin „mistycyzm”, ale też odwoływanie się do niego, często pojawiają się w przestrzeni medialnej.

Na dowód przytoczę kilka przykładów powoływania się na mistycyzm, moim zdaniem najważniejszych w kontekście perspektyw naszej cywilizacji w XXI wieku.

Czas zmienić paradygmat na mistyczny?

Spośród współczesnych Albert Einstein był pierwszym, który kategorycznie wypowiedział się na temat dziejów ludzkości: *Wiek XXI będzie wiekiem energii*. Gdyby Einstein dożył dzisiejszej

Zapewne istnieje wiele innych podobnych oświadczeń, ale na potrzeby tego krótkiego tekstu zacytowane powyżej uznałem za kluczowe dla zrozumienia fundamentalnych przyczyn krytycznego położenia naszego świata.

Uderzają w nich cztery wspólne im wszystkim cechy:

1. Ujęte są w formę kategoriycznych ostrzeżeń, sprzeniewierzenie się którym zagrożone jest apokaliptyczną sankcją unicestwienia ludzkiej cywilizacji.

2. Wydają się wynikać z identycznego procesu myślowego, którego początkiem jest świadomość, że planeta Ziemia, a wraz z nią nasz ludzki gatunek, jest zagrożona totalną katastrofą.

3. Motywowane są troską o naszą wspólną przyszłość i pilną potrzebą znalezienia sposobów ratunku.

4. Postulowane sposoby ratunku mają charakter radykalnych rewolucyjnych zmian świadomości i tożsamości ludzi – czyli odrzucają dotychczasowe rozumienie życia i świata.

Te bez wątpienia rewolucyjne zmiany dotyczą trzech zasadniczych obszarów naszej dotychczasowej wizji świata: zasady, według której jest zbudowany i funkcjonuje świat „materialny” (Einstein); zasady, zgodnie z którą przywykliśmy budować nasze relacje ze światem ożywionym, nieożywionym, z innymi ludźmi, a także z tym, co dotychczas uznawaliśmy za „nadprzyrodzone/boskie” (Malraux, Rahner), i wreszcie zasady, na podstawie której budujemy i realizujemy relacje między płciami (Środa).

W niewoli dogmatów

Trudno nie zgodzić się z tym, że w dzisiejszych czasach źródłem dominującego światopoglądu są przede wszystkim religia i nauka. Fundamentalne założenia światopoglądu religijnego, podobnie jak aksjomaty nauki tworzące tak zwany naukowy paradygmat, to kamienie węgielne naszej wizji świata zakopane tak głęboko, że mało kto odważa się nawet pomyśleć, by je zakwestionować. Dotyczy to w szczególności religii, której założenia są z natury swojej niepodważalne, mają bowiem rangę prawd objawionych przez Boga, więc w istocie są dogmatami. W przeciwieństwie do religii podstawowe założenia nauki składające się na jej paradygmat – a także oparte na nauce, laicki paradygmat

pelzającej apokalipsy, to z pewnością przeformułowałby swoje prorocstwo na ostrzeżenie: Albo wiek XXI będzie wiekiem energii, albo go nie będzie. W roku 1990 zapytany o perspektywę ludzkości i świata w XXI wieku André Malraux, francuski pisarz i myśliciel o światowej sławie, równie kategorycznie oświadczył: *Wiek XXI będzie mistyczny albo go wcale nie będzie*. Z kolei ktoś inny, interpretując tezy Jana Pawła II, nazwał rzecz po imieniu i oświadczył: *Albo wiek XXI będzie wiekiem miłości, albo go wcale nie będzie*. W tym samym duchu, odnosząc się do perspektyw chrześcijaństwa, wypowiedział się też jezuita i poważny teolog niemiecki Karl Rahner: *Chrześcijańsin XXI wieku albo będzie mistykiem, albo go wcale nie będzie*. Na koniec dodajmy do tej znakomitej kolekcji równie ważny sąd wypowiedziany przez polską współczesną etyczkę i filozofkę Magdalenę Środę: *Wiek XXI albo będzie wiekiem kobiet, albo go wcale nie będzie*.



Do wszystkich błędnych założeń, na jakich opieramy nasze postrzeganie rzeczywistości, należałoby dodać sferę dotyczącą ekonomii i gospodarki – w szczególności dogmat nieskończonego ekonomicznego wzrostu napędzanego konsumpcją.

ludzkiej cywilizacji

światopoglądowy – nie mają charakteru dogmatycznego. Stanowią jedynie pogląd uznany przez większość świata nauki za czasowo wystarczający, a to znaczy, że nie tylko jego pojedyncze aksjomaty są podważalne, lecz wręcz cały naukowy paradygmat może ulec zasadniczej zmianie. Tak właśnie się stało przy okazji rewolucji newtonowskiej i kopernikańskiej. I tak się też obecnie dzieje przy okazji rewolucji kwantowej w fizyce.

Niestety, nawet najbardziej racjonalni, opierający swoje przekonania na sprawdzonych dowodach przedstawiciele nauki potrafią zapominać o swoim „paradygmatycznym” rodowodzie. Zamiast go w imię rozwoju nauki i wiedzy kwestionować, z zapalem naukę dogmatyzują, czyniąc z niej samopotwierdzający się quasi-religijny światopogląd. Współczesnym, dramatycznym tego przejawem było ocenzurowanie wystąpienia prof. Rupertha Sheldrake’a na portalu TED, gdy kilka lat temu w krótkim wykładzie zwrócił uwagę świata na to, że fundamentalne założenie współczesnej fizyki o stałej prędkości światła nie zgadza się z częścią pomiarów i może być założeniem fałszywym.

Ekonomia miłości

Na inny pseudoobjawiony i nad wyraz szkodliwy składnik powszechnie przyjętego światopoglądu wskazuje Magdalena Środa. Jest to przekonanie głęboko zakorzenione w dogmatach religijnych, w kulturze i obyczajowości, a także w zindoktrynowanych religijnie obszarach nauki. Chodzi o poczucie wyższości płci męskiej nad żeńską – stanowiące jądro i fundament patriarchy, dziś uporczywie walczącego o uchronienie się przed kulturową śmiercią.

Na koniec – by zdać sobie sprawę z kompletu najważniejszych uwarunkowań nasilającego się kryzysu cywilizacji – wypada dodać czwartą sferę naszych powszechnych zdogmatyzowanych przekonań i poglądów, a mianowicie tę dotyczącą ekonomii i gospodarki – a w szczególności dogmat nieskończonego ekonomicznego wzrostu.

Odpowiedzią na ten ostatni dogmat niech będzie moje własne zwięzłe i kasandryczne proroctwo: Albo XXI wiek będzie wiekiem zrównoważonego rozwoju (postwzrostu) oraz nowej wersji socjaldemokracji, albo go wcale nie będzie. Lub do wyboru wersja

alternatywna: Albo ekonomia XXI wieku będzie ekonomią miłości do ludzi i do planety, albo XXI wieku nie będzie.

Tak więc z mistycznego punktu widzenia kryzys naszej cywilizacji bierze się stąd, że jesteśmy duchowo i intelektualnie unieruchomieni w kleszczach czterech dogmatyzmów: religijnego, naukowego, patriarchalnego i ekonomicznego. Od wielu stuleci usiłujemy żyć i radzić sobie z naszymi problemami (osobistymi, relacyjnymi, społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi i globalnymi), bazując na fałszywym pojmowaniu rzeczywistości. Stąd też biorą się nasze codzienne uporczywe błędy, złe decyzje, wybór celów opartych na błędnych wartościach, wojny w obronie fałszywych dogmatów, a także do znudzenia przewidywalne, powtarzalne strategie, systemy

Kryzys naszej cywilizacji bierze się stąd, że jesteśmy duchowo i intelektualnie unieruchomieni w kleszczach czterech dogmatyzmów: religijnego, naukowego, patriarchalnego i ekonomicznego.

i ideologie, które nie dość, że nie są w stanie zaradzić narastającym ludzkim i cywilizacyjnym problemom, to powodują dodatkowe konflikty i zamieszanie.

W charakterze podsumowania moich rozważań proponuję więc dwa poniższe zestawienia.

Cztery anachroniczne i katastrofalne w skutkach dogmaty światopoglądowe:

1. Dualizm: przekonanie o odrębności i przeciwstawności bytów: podmiot-przedmiot, ja-inne/inni, sacrum-profanum, ja-świat/przyroda.
2. Materializm: świat jest zbudowany z materii, która jest pierwotna wobec energii i świadomości.
3. Patriarchalizm: mężczyzna jest pierwotnym dzieckiem Boga, jest miłszy Bogu,

mądrzejszy, bardziej kreatywny, bardziej sprawczy, bardziej uduchowiony od kobiety – i dlatego jest najważniejszym twórcą religii, kultury i historii.

4. Konsumeryzm: Dobrostan człowieka i ludzkości jest tożsamy z ilością wytwarzanych w ramach wolnorynkowej konkurencji materialnych dóbr oraz zakumulowanego bogactwa.

Cztery mistyczne i zbawienne rewolucje światopoglądowe:

1. Podmiot-przedmiot, sacrum-profanum, Bóg-człowiek, człowiek-przyroda, dobro-zło, forma-pustka, życie-śmierć itd. – to nie przeciwieństwa, ale pozornie przeciwstawne sposoby przejawiania się jednego, niepodzielnego bytu.

Rozpowszechnienie i zasymilowanie tej wizji będzie wymagało m.in. fundamentalnej zmiany w nauczaniu i praktykowaniu religii, etyki oraz filozofii. Przede wszystkim jednak ta rewolucja oznacza rezygnację z antropomorficznej usurpacji uznającej dominację człowieka nad całą przyrodą – *Czyńcie Ziemię sobie poddaną* – i zawarcia nowego przymierza z naturą.

2. Wszystko, co się jawi w określonej materialnej formie, jest w istocie energokształtem lub/i myślokształtem, przemijającym wyrazem jednolitego pola energii, chwilowym załamaniem fali kwantowej – falą na wiecznym oceanie istnienia.

Rozpowszechnienie i zasymilowanie tej wizji będzie wymagało m.in.: fundamentalnej zmiany w rozumieniu i postrzeganiu materialnego świata, rewolucji w nauczaniu fizyki, chemii i biologii. Skłoni to świat nauki do podjęcia rzetelnych badań nad anomaliami oraz praktykami i zjawiskami tj.: placebo i nocebo, homeopatia, astrologia, telepatia, intuicja, energetyczne pole człowieka i innych żyjących istot, leczenie energią, wpływ smogu elektromagnetycznego na dobrostan człowieka itp.

3. Kobieta i mężczyzna stanowią dwie pełnowartościowe, w pełni autonomiczne, lecz zarazem harmonijnie uzupełniające się formy istnienia. Są jak dwie strony tego samego medalu, podobnie jak: noc i dzień, góra i dolina, ciepło i zimno, ruch i bezruch, figura i tło.

Rozpowszechnienie i zasymilowanie tej wizji będzie wymagało m.in.: całkowitej rewizji obowiązującej narracji historycznej ignorującej

rolę kobiet, w tym również mniejszości seksualnych i płciowych – w polityce, nauce, sztuce, kulturze, biznesie i w życiu społecznym – oraz szybkiego doprowadzenia do końca procesu całkowitej i bezwarunkowej emancypacji kobiet, a także mniejszości seksualnych i płciowych.

4. Dobrostan ludzkości jest tożsamy z wszechstronnym, zindywidualizowanym rozwojem fizycznego, psychicznego, intelektualnego – a nade wszystko duchowego – potencjału każdego człowieka w harmonijnym związku z jego środowiskiem społecznym, a także z tym naturalnym i biologicznym.

Rozpowszechnienie i zasymilowanie tego

poglądu będzie wymagało: fundamentalnego

zredefiniowania obowiązujących dzisiaj

konceptów i wskaźników społecznego i ekono-

micznego dobrostanu opartych na wzroście

PKB, przestawienia systemu podatkowego na

redystrybucję zysku, wprowadzenia powszech-

nej darmowej edukacji i dostępu do usług

profilaktyki zdrowia i funkcjonalnej/holistycz-

nej medycyny, rozwoju rolnictwa ekologicz-

neg i przejścia na odnawialne/czyste źródła

energii, rozwoju powszechnej, wysokiej jako-

ści edukacji organizowanej i komunikowanej

z uwzględnieniem perspektywy holistycznej

i ekologicznej, reformy edukacji fizycznej i ta-

niego dostępu do możliwości uprawiania spor-

tu amatorskiego, wprowadzenia powszechnej

edukacji psychologicznej z uwzględnieniem

psychologii i psychoterapii transpersonalnej,

rozwoju instytucji i usług nastawionych na sty-

mulowanie rozwoju osobistego itd.

I niech te rewolucje wydarzą się jak najszybciej.

W przeciwnym razie ekosystem planety

wdroży również wobec naszego gatunku pro-

cedurę wymierania. Choć, kto wie, czy już jej

nie rozpoczął?

O AUTORZE

Wojciech Eichelberger – uznawany za jednego z najważniejszych współczesnych psychoterapeutów i psychologów; współtwórca pierwszych ośrodków psychoterapii w Polsce; w swojej pracy odwołuje się do koncepcji terapii integralnej; autor ponad 20 książek; od wielu lat aktywny buddysta zen.



Więcej artykułów autora przeczytasz na kompendiumcsr.pl

Poza wzrostem gospodarczym musimy zadbać też o postęp społeczny i ekologiczny. Realny rozwój, a także odbudowa, będą dawały trwałe efekty dopiero, gdy poprawa będzie następować we wszystkich tych sferach jednocześnie. Jeżeli nie postawimy tamy nierównościom, będą nas czekać społeczne rewolty.

Popsuliśmy świat. Teraz musimy zadbać o

WYWIAD Z PROF.
ELŻBIETĄ MACZYŃSKĄ

Od piętnastu lat kieruje pani Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, zasiada w Komitecie Nauk Ekonomicznych PAN – nie wspominając o innych ważnych funkcjach i pracy na uczelni. Zajmuje się pani ekonomią przeszło pół wieku...

Znalazłam się na studiach ekonomicznych trochę z przypadku: maszerowałam, by składać papiery na matematykę, ale spotkałam w bramie Uniwersytetu Warszawskiego koleżankę, którą odprowadziłam na wydział ekonomii. Tam zobaczyłam ogłoszenie o możliwości kształcenia się w zakresie ekonometrii. Wtedy zmieniłam zdanie.

Uważałam wówczas, że wszystko można zmierzyć, poddać matematycznej analizie. Ale moje kolejne zawirowania zawodowe, miejsca pracy i funkcje stopniowo dowodziły, że taka analiza to tylko narzędzie – bardzo użyteczne, ale też niekiedy, przy niewłaściwym jego użyciu, destrukcyjne. Przekonałam się, że analiza ilościowa, choć niewątpliwie jest ważna, to zawsze jednak wymaga szerokiej obudowy jakościowej, wnikliwych analiz holistycznych i interdyscyplinarnych. Z biegiem czasu coraz bardziej przekonywałam się, że skupianie się wyłącznie na wskaźnikach, zwłaszcza uśrednionych, nierzadko prowadzi do błędnych decyzji.

Czy one grożą nam także dziś? Przed nami odbudowa gospodarki światowej po pandemii, a wirus odbił się na niej nierównomiernie: jedne branże zmiażdżył, innym dał wiatr w żagle, więc wskaźniki mogą nie oddawać problemu.

Owszem, błędne decyzje grożą zawsze, również dziś. Wszak mamy tendencję do używania zbitek „wzrost gospodarczy” i „rozwój społeczno-gospodarczy” jako synonimów, fetyszyzowania wzrostu PKB, zaniedbując inne filary harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, co odbija się nam czkawką nie tylko teraz. Z pewnością konsekwencje tego będą występować także po pandemii.

Jak się przygotować, uodpornić na przyszłe kryzysy?

Współcześnie znaczenia nabierają zjawiska marginalne. Lekceważenie ich może się niekorzystnie odbijać na całej gospodarce, o czym trzeba pamiętać przy odbudowie. Zwłaszcza, że gospodarka to system naczyń połączonych bardziej, niż może się nam wydawać – np. okazuje się, że zamykanie na czas lockdownu hotele to filar funkcjonowania pralni chemicznych, więc dołując, ciągną za sobą i tę branżę. Churchill powiedział: tylko nie zmarńcie dobrego kryzysu. Kryzys przynosi nowe myślenie i nowe

rozwiązania. Ale obecny kryzys przynosi zarazem niebywałą niepewność. Od niedawna publikowany jest globalny indeks niepewności i on wykazuje rekordowe wzrosty, spadł tylko na krótko, po informacjach o szczepionkach. Nie przypadkiem Międzynarodowy Fundusz Walutowy apeluje, by państwa nie szczędziły pomocy dla najbardziej poszkodowanych, nawet kosztem narastania długu publicznego. Ratowanie firm bowiem to ratowanie przyszłych podatków i miejsc pracy.

Nie brak analiz dowodzących, że za progiem czają się kolejne pandemie. Najważniejsze jest więc budowanie tego, co Nassim Nicholas Taleb nazywa antykruchością. Rozwiązań, które mogą sprawić, że przyszłe zawirowania o podobnym do dzisiejszego charakterze nie uderzą w nas tak boleśnie.

Jak miałyby one wyglądać?

Ważne jest przede wszystkim posiadanie alternatywnych scenariuszy na przyszłość, posiadanie swego rodzaju koła zapasowego, rezerw. Ale nie mniej istotne są rozmaite

Za dzikim wzrostem gospodarczym w Polsce nie szedł dostateczny postęp: ani społeczny, ani też ekonomiczny. Fetyszyzujemy PKB, zaniedbując inne filary harmonijnego rozwoju.

szczegółowe rozwiązania, np. oprogramowanie ułatwiające funkcjonowanie w warunkach izolacji. Istotne jest kształtowanie potencjału do szybkiej zmiany charakteru działalności – jak chociażby w tych restauracjach, które szybko przestawiały się z obsługi gości na miejscu na catering na wynos.

Odbudowa, którą niektórzy dziś postulują, to odejście od kryterium zyskowości na rzecz pożyteczności czy ekologii. To wyższe koszty i więcej wyrzeczeń. W ostatniej edycji Kompendium pisał o tym Muhammad Yunus. Czy uda się te zmiany przeformować?

Ależ nie mamy wyjścia: popsuliśmy świat. Złotą erę kapitalizmu mieliśmy po II wojnie światowej, kiedy to na Zachodzie rozwijał się model państwa opiekuńczego, państwa dobrobytu. Ale od końca lat 70. zaczął jednak triumfować neoliberalizm, z jego indywidualizmem i radykalizmem wolnorynkowym. Tyle że wolny rynek nagradza silnych, a z czasem sam się unicestwia, bo to

prowadzi do tworzenia mono- i oligopoli, jak słynne już dziś GAFAM (Google, Amazon, Facebook, Apple, Microsoft – przyp. red.) w przestrzeni cyfrowej.

Dochodzi do tego, mimo że „społeczną gospodarkę rynkową”, czyli ordoliberalny model ustroju, mamy wpisana do konstytucji oraz traktatów unijnych. A „ordo” znaczy ład. Niestety, rzeczywistość – z powstającymi oligopolami i monopolami – jest bardzo daleka od ładu społecznej gospodarki rynkowej. Ordoliberalizm jest porównywany do działań ogrodnika, który dba o to, by duże drzewa nie zasłaniały światła małym roślinom. To wolny rynek, który zakłada pewne reagowanie na zachodzące na nim procesy: by duże nie przysgniotło małego. I o to chodzi.

Poza wzrostem gospodarczym to postęp społeczny oraz ekologiczny. Realny rozwój, a także odbudowa będą dawały trwałe efekty dopiero, gdy poprawa będzie następować we wszystkich tych sferach jednocześnie.

Doświadczyliśmy tego w Polsce?

Doświadczyliśmy raczej dzikiego wzrostu gospodarczego, za którym nie szedł dostateczny postęp ani społeczny, ani ekologiczny, o czym chociażby świadczą do dziś nas nękające, zagrażające naszemu zdrowiu wysokie poziomy zanieczyszczeń powietrza w Polsce. Wciąż mamy też znaczne zaniedbania społeczne, m.in. w sferze edukacji czy ochrony zdrowia.

I co dalej?

Pandemiczny kryzys sprawia, że padają największe bastiony neoliberalizmu. Pandemia obnaża bowiem słabości tej doktryny. W kwietniu ub.r. „Financial Times” ogłosił, że państwo powinno przejawiać większą aktywność w przeciwdziałaniu nieprawidłowościom wolnego rynku, a dochody powinny być poddawane większej redystrybucji, co oznacza wyższą progresję podatkową dla najbogatszych. George A. Akerlof i Robert J. Shiller – nobliści i wielcy zwolennicy wolnego rynku – w książce „Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa” przekonują, że państwo powinno więcej wydawać na dobra wspólne: edukację, klimat czy ochronę zdrowia, traktując to jako inwestycję w rozwój. I trudno się temu zwroto- wi dziwić: jeżeli nie postawimy tamy narastającym nierównościom, to dojdzie do rewolt społecznych, czego przedsmakiem mogą być rewolty sprzed pandemii, jak np. żółtych kamizelek we Francji. Dziś dyskusja toczy się głównie w kontekście pandemii, ale z pewnością będzie musiała wrócić w szerszym kontekście także po niej.

W warunkach pandemii zyskuje przede wszystkim świat cyfrowy, gdzie przedsiębiorcy i pracownicy już wcześniej należeli do finansowej elity. Pandemia najdotkliwiej



Według prof. Elżbiety Maczyńskiej nie można skupiać się wyłącznie na analizach ilościowych, ale także jakościowych: holistycznych i interdyscyplinarnych. Suche wskaźniki m



W warunkach pandemii zyskuje przede wszystkim świat cyfrowy, gdzie przedsiębiorcy i pracownicy już wcześniej należeli do finansowej elity. Pandemia najdotkliwiej poszkodowani są z kolei ludzie najgorzej wykształceni



Ekologia jest jednym z trzech filarów zharmonizowanego rozwoju i wymaga wprowadzania zmian. Wymaga też więcej na dobra wspólne: edukację, klimat czy ochronę zdrowia, traktując te v

postęp społeczny i ekologiczny



ciowych. Konieczne jest uzupełnianie
ogół prowadzić do błędnych decyzji.



pracy i pracownicy już wcześniej należeli
ceni, wykonujący najprostsze prace.



odpowiednich regulacji. Państwo powinno
wydatki jako inwestycję w rozwój.

natomiast uderza w najgorzej wykształconych – co do tego nie ma już większych wątpliwości. Co gorsza, od lat pogłębiające się spekowania współczesnego świata nie były przecież żadną tajemnicą. Eksponewał to m.in. brytyjski ekonomista Paul Collier, wskazując na syndromy „społeczeństwa rottweilerów”.

Wiele obecnie wskazuje, że racjonalne kształtowanie nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej wymaga podążania następującymi ścieżkami: otworzenia się na nowe technologie i optymalne wykorzystywanie ich potencjału do budowy owej Talebowskiej „antykruchości”. Szczególne znaczenie mają przy tym regulacje i ich dostosowywanie do nowych warunków. Nowe regulacje są niezbędne dla zapewnienia m.in. postępu i ładu społecznego, zwłaszcza edukacyjnego i zdrowotnego, a także ładu cyfrowego oraz ekologicznego. Od dawna nosi się z tym Unia Europejska, przenosząc też odpowiedzialność i decyzyjność na szczeble biznesu, samorządów czy choćby lokalnych wspólnot. Zatem finanse państwa powinny popłynąć do wymienionych sfer, napędzając ich

rozwój. Dopiero tak potrójnie zharmonizowany trójfilarowy postęp, tj. gospodarczy społeczny i ekologiczny, zapewnić może trwałą poprawę jakości życia ludzi.

A uratuje środowisko? Bo za chwilę mogą spaść na nas kolejne plagi.

Trzeba usuwać oczywiste absurdy. Kto np. pozwala na instalowanie tzw. antyfunkcji w nowych urządzeniach, które sprawiają, że sprzęt przestaje działać niemalże z dniem upływu gwarancji? Dlaczego producent napoju zastrzega, że butelka jest bezzwrotna? To producenci powinni ponosić odpowiedzialność za wprowadzenie na rynek jednorazowych opakowań.

Gospodarka tzw. obiegu zamkniętego wydaje się idealnym rozwiązaniem, ale czy mamy realną szansę na taki model?

Właściwie to obecnie być albo nie być współczesnego świata. Przy czym, raz jeszcze: wprowadzanie tego modelu to trudny proces, a nie pstryknięcie palcami.

Niemniej cyrkularność to nie wszystko. Chodzi o harmonijny rozwój.

Przekonujących dowodów jego opłacalności dostarczają kraje skandynawskie. Nawet jeżeli nieco skrzyliły w ostatnich dekadach w stronę neoliberalizmu, zachowały jednak podstawy państwa opiekuńczego.

I wyjątkowo często rządzą tam kobiety. Ostatnio głośno o tym, że kobiety stojące u sterów władzy generalnie lepiej radzą sobie z rządzeniem w obecnych, trudnych warunkach. Czyżby więc, paradoksalnie, pandemia trochę im pomogła?

W niczym im nie pomogła. Już wcześniej zawody sfeminizowane były zwykle gorzej płatne. Im wyższe stanowiska kierownicze, tym mniej kobiet. W dodatku pandemia dotknęła kobiety bardziej niż mężczyzn: łatwiej bowiem tracą pracę, są bardziej obciążone domowymi obowiązkami itp. Jeśli jednak mimo wielu przeszkód osiągają sukcesy, to pomagają im przede wszystkim solidne wykształcenie, zaradność, pracowitość, empatyczność, decyzyjny holizm i konsekwencja w działaniach.

Rozmawiał

MAREK KŁOPOTOWSKI

Filantropia 2021

STYCZEŃ

- XXIX Finał WOŚP – fundusze zbierane dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy

MARZEC

- Inauguracja VIII edycji kampanii „Kilometry Dobra”

KWIECIEŃ

- Do końca kwietnia trzeba rozliczyć PIT (można wskazać organizację pożytku publicznego, której zdecydujemy się przekazać 1 proc. naszego podatku)
- Gala XII edycji konkursu „Społecznik Roku” tygodnika „Newsweek Polska”

MAJ

- Gala Finałowa XXIV Konkursu „Dobroczyńca Roku 2021”, Akademia Rozwoju Filantropii

WRZESIEŃ

- X Poland Business Run – największy, organizowany co roku charytatywny bieg biznesowy

PAŹDZIERNIK

- V Forum Fundacji Korporacyjnych, Forum Darczyńców
- Ogłoszenie laureatów XII edycji plebiscytu „Gwiazdy Dobroczynności”, popularizującego działania społeczne osób publicznych, ARF

LISTOPAD

- XXI edycja Szlachetnej Paczki łącząca potrzebujących z darczyńcami
- XXVI Wielka Gala Integracji – największe święto osób z niepełnosprawnością w Polsce

GRUDZIEŃ

- Gala XIX edycji Konkursu „Człowiek bez barier”, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji
- Międzynarodowy Dzień Wolontariusza ustanowiony przez ONZ
- IX Konferencja Koalicji Liderzy Pro Bono, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce

CASE STUDY PARTNERA PUBLIKACJI

Minimalizować wpływ, zwiększać odpowiedzialność

Pandemia sprawiła, że staliśmy się bardziej świadomi wielu problemów, z których do tej pory nie zdawaliśmy sobie sprawy. Formaster Group, właściciel polskiej marki Dafi, od lat podejmuje wiele działań włączających ekologicznie odpowiedzialne i społecznie świadome podejście w codzienne funkcjonowanie firmy.

Świadomi potrzeb

Mamy ponad 30 lat doświadczenia w produkcji niewielkich, ale skutecznych proekologicznych rozwiązań: butelek i dzbanków filtrujących do uzdatniania wody kranowej. Od początku nieustannie kierujemy się dwiema wartościami: chęcią dostarczania produktów wy-

sokiej jakości i nieustającą troską o środowisko.

Misję firmy zawarliśmy w hasło „Naturalnie odpowiedzialni”. Prowadzimy działalność wynikającą z naszej wrażliwości na problematykę ekologiczną i społeczną. Nie wyobrażamy sobie funkcjonowania w oderwaniu od otaczających potrzeb zarówno ludzi, jak i środowiska naturalnego.

Zgodnie z tą filozofią nasze produkty filtrujące umożliwiają ograniczenie zużycia jednorazowych butelek. Stale dążymy też do zminimalizowania wpływu naszej działalności produkcyjnej na środowisko.

Mając świadomość olbrzymiej ilości potrzeb, zdecydowaliśmy, że w latach 2019-2021 nasz budżet na lokalne działania z zakresu CSR wyniesie pół miliona złotych.

Jesteśmy częścią społeczności

Ze Stowarzyszeniem MOST realizujemy projekt ochrony gatunków parassolowych, których wyginiecie może spowodować kolejne straty w ekosystemie. Na terenie firmy stanęło 20 uli dla ok. miliona pszczoł. Tymi działaniami inspirujemy inne firmy i poszerzamy wiedzę o tych pożytecznych owadach.

Podjęliśmy starania, aby dodatkowo ograniczyć wpływ naszych produktów na środowisko naturalne. W tym celu tworzymy specjalne kontenery, do których można wrzucać zużyte filtry. Stały one w starannie wyznaczonych miejscach w Polsce, a ich liczba cały czas się powiększa. W ten sposób reagujemy na potrzeby społeczności, której wszyscy jesteśmy częścią.

Filantropia w 2020 i 2021 roku



PAWEŁ ŁUKASIAK
prezes Akademii
Rozwoju Filantropii
w Polsce

Rok 2020 zapamiętamy ze względu na pandemię, która wpłynęła na życie i pracę firm, organizacji i ludzi na całym świecie. Życie, choć inaczej, toczy się jednak dalej. W minionym roku przypadła 35. rocznica uchwalenia Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Koalicja Liderzy Pro Bono uczciła ten jubileusz ogłoszeniem Karty Zasad Wolontariatu Pracowniczego, która ma pokazywać wartości i korzyści, jakie przynosi wolontariat. Zarówno firmy, jak i organizacje zareagowały na kryzysową sytuację szybko i elastycznie. Przykładem są laureaci wyróżnień „Społecznie zaangażowani w walce z epidemią COVID-19”, przyznanych przez Kapitułę Konkursu Dobroczyńca Roku. Pokazują one, co zmieniło się w obszarze CSR – działają nie pojedyncze firmy, lecz koalicje budujące łańcuchy współpracy. W roku 2021 te trendy utrzymają się, a akcje społeczne w dużej części będą działały się w sieci. Będzie to czas e-wolontariatu, czas e-liderów, projektów online i hybrydowych. Dla uczczenia pamięci niezwyklej postaci twórcy Integracji w 2021 ogłoszony będzie Konkurs Stypendialny Funduszu Wieczystego im. Piotra Pawłowskiego.



MAGDALENA PĘKACKA
dyrektorka
Forum
Darczyńców
w Polsce

Dla wielu osób zaskoczeniem może być to, że do tej pory tylko 2 proc. pieniędzy filantropijnych przeznaczanych było na inicjatywy dotyczące zagadnień klimatycznych. Nadszedł czas na zmianę tego podejścia i teraz filantropi głośno deklarują chęć przekazywania znaczących środków na walkę z jednym z największych kryzysów XXI wieku. Spektakularnym przykładem jest tu Jeff Bezos, który przeznacza na swój Earth Fund 10 miliardów dolarów, na klimacie koncentruje się też Bill Gates i wielu innych. Dafne – europejska sieć krajowych związków fundacji i darczyńców – zapoczątkowała koalicję „Filantropia dla klimatu” (Philanthropy Coalition for Climate), w ramach której nie tylko zachęca fundacje do finansowania kwestii klimatycznych, ale także wspiera je wiedzą i pomaga w wymianie doświadczeń. Ponad 150 fundacji zaangażowało się w tę inicjatywę, a kolejne z pewnością do niej przystąpią. Nie ma wątpliwości, że klimat to ważny i pilny temat, który wymaga współdziałania filantropów z organizacjami społecznymi, a także z naukowcami, rządami i organizacjami międzynarodowymi.

Fundusz odbudowy gospodarki po kryzysie spowodowanym COVID-19 musi być wykorzystany dla strukturalnych zmian chroniących jednocześnie klimat, środowisko oraz zdrowie ludności. Tylko one zapewnią odporność gospodarki i całego społeczeństwa.

Dwie śmiertelne pandemie: COVID i smog



DR HAB. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI
epidemiolog, były szef biura Europejskiego Centrum ds. Zdrowia i Środowiska WHO

Pandemia COVID-19 i jej konsekwencje dowodzą, jak ważne jest zdrowie ludności dla normalnego działania gospodarki i innych sfer życia.

Bezpośredni skutek pojawienia się nowego wirusa SARS-CoV-2 to już ponad 108 milionów potwierdzonych zachorowań i 2,4 miliona zgonów na świecie (a w Polsce 1,6 miliona zachorowań i ponad 40 tysięcy zgonów) do połowy lutego 2021. Według powszechnej opinii rzeczywista liczba zachorowań jest kilkukrotnie większa.

Pandemia wisi w powietrzu

Już na początku pandemii COVID-19 pojawiły się hipotezy o podwyższonym ryzyku ciężkiego przebiegu infekcji wśród mieszkańców terenów z wyższym poziomem zanieczyszczeń powietrza. Duża zapadalność i śmiertelność na COVID-19 w silnie zanieczyszczonych miastach Chin oraz w północnych Włoszech, jak również wcześniejsze analizy pokazujące, że zanieczyszczenie powietrza zwiększa zachorowalność i pogarsza przebieg infekcji oddechowych, potwierdzają duże prawdopodobieństwo tego założenia.

Różne grupy badawcze podjęły się testowania tej hipotezy z wykorzystaniem powszechnie dostępnych danych o przebiegu epidemii. Wyniki wielu tych analiz, wykazujących związek rozprzestrzeniania się pandemii z zanieczyszczeniem powietrza, trafiały na nagłówki czołowych dzienników.

Oszacowano, że zanieczyszczenie powietrza drobnymi pyłami mogło przyczynić się, globalnie, do ok. 15 proc. zgonów na COVID-19. Dla Europy udział ten mógłby wynosić ok. 19 proc. i sięgać ok. 27 proc. we wschodniej Azji. Krytykowane są jednak słabości metodologiczne tych wczesnych badań, wynikające głównie z ograniczonej precyzji danych wejściowych do analiz i mnogości trudnych do uwzględnienia w analizie czynników wpływających na przebieg epidemii. Obarczone tymi słabościami analizy nie dają więc podstaw do jednoznacznego

potwierdzenia, że ten związek rzeczywiście istnieje, a do opartych na nich oszacowań należy podchodzić bardzo krytycznie.

Cywilizacja się dusi

Jednak niezależnie od potencjalnego związku z pandemią koronawirusa samo zanieczyszczenie powietrza jest trzecim najważniejszym zagrożeniem zdrowia na świecie, po niedożywieniu matek i dzieci oraz nadciśnieniu tętniczym związanym z blisko 6,7 miliona zgonów w 2019 r. W Polsce zanieczyszczenia powietrza (powszechnie nazywane „smogiem”) są najważniejszym środowiskowym zagrożeniem zdrowia. Większy wpływ na zdrowie mają w Polsce tylko niektóre aspekty stylu życia (palenie tytoniu, spożywanie alkoholu, zła dieta) oraz wskaźniki fizjologiczne (nadciśnienie tętnicze, nadwaga, wysoki poziom cukru i cholesterolu we krwi). Na ogromny koszt zdrowotny zanieczyszczenia powietrza w Polsce wskazuje liczba powiązanych z nim zgonów, szacowana – w zależności od zastosowanych metod – na 31 do 50 tysięcy zgonów co roku. Chociaż roczna liczba takich

milionów osób w USA, Kanadzie i Europie wskazują, że skutki zdrowotne narażenia na drobne pyły i dwutlenek azotu, w tym zwiększona umieralność, występują również przy stężeniach tych zanieczyszczeń nieprzekraczających obecnie obowiązujących w UE (a więc i w Polsce) norm jakości powietrza, a nawet – niższych od nich – poziomów rekomendowanych przez WHO. Również zapadalność na raka płuc wzrasta wraz ze stopniem długookresowego narażenia na drobne pyły, nawet w tak niskich stężeniach. Dla uniknięcia szkodliwych skutków zanieczyszczeń nie wystarczy więc spełnienie prawnie obowiązujących norm: trzeba robić wszystko dla jak najszybszego doprowadzenia do możliwie niskiego poziomu narażenia ludzi na drobne pyły i dwutlenek azotu.

Niekorzystne oddziaływanie zanieczyszczeń na zdrowie występuje we wszystkich grupach ludności, lecz najwyraźniej jest widoczne wśród osób starszych i z chorobami krążeniowymi lub oddechowymi. Dzieci również należą do szczególnie zagrożonych grup, gdyż zanie-

jakości powietrza dla całych kontynentów obserwowano również z kosmosu.

Europejska Agencja Środowiska (EEA) przeanalizowała dane z krajowych systemów monitoringu powietrza, uwzględniając warunki meteorologiczne wpływające na rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń, i potwierdziła te obserwacje. Największe różnice między pomiarami stężeń zanieczyszczeń w okresie od połowy marca do końca kwietnia 2020 r. a ich stężeniami oczekiwanymi przy „normalnej” działalności obserwowano dla dwutlenku azotu (NO₂).

Dla Polski spadek stężenia NO₂ wynosił średnio ok. 30 proc. Większe spadki, sięgające 60 proc., obserwowano w krajach z najbardziej radykalnymi restrykcjami przemieszczania się ludności: Hiszpanii, Francji, we Włoszech, oraz w „komunikacyjnych” punktach pomiarowych bezpośrednio narażonych na emisję z transportu, w których zazwyczaj obserwuje się najwyższe stężenia NO₂. W tych punktach spadki stężeń sięgały 70 proc. Ponieważ NO₂ jest emitowany głównie z silników spalinyowych, wyniki te wskazują na wyraźny wpływ ograniczenia ruchu samochodów na poprawę jakości powietrza. Chodzi tu głównie o ruch samochodów osobowych, gdyż przewóz towarów zakłócony był w mniejszym stopniu.

Obserwowano też spadek stężeń pyłów PM₁₀, lecz był on relatywnie mniejszy niż dla NO₂. W Polsce wynosił on średnio ok. 20 proc., a w Hiszpanii sięgał ok. 30 proc. Niewątpliwie znaczenie miało tu większe zróżnicowanie źródeł zanieczyszczeń pyłowych: działania wielu z nich, takich jak piece domowe, nie ograniczały restrykcje wprowadzone dla zatrzymania pandemii. Największe spadki stężeń PM₁₀ obserwowano, podobnie jak dla NO₂, w komunikacyjnych punktach pomiarowych.

Mądry po szkodzie?

Ten wymuszony pandemią „naturalny eksperyment” pokazuje, jak wielki i korzystny wpływ na jakość powietrza może mieć zmiana zachowań ludzi, w tym intensywności ruchu samochodowego. Tym bardziej palące staje się pytanie, jak zaplanować dalszy rozwój, aby osiągnąć takie, i lepsze, rezultaty bez radykalnego zamrożenia gospodarki i mobilności wymuszonego pandemią. Wiele niezbędnych do tego rozwiązań jest znanych i stopniowo wchodzi w życie w wielu krajach świata.

Dzięki postępowi technologicznemu, ale też na skutek coraz bardziej wymagających standardów emisje większości rodzajów zanieczyszczeń powietrza w Europie zostały istotnie obniżone w ostatnich dekadach. Emisje drobnych pyłów spadły tu o ok. 19 proc. w okresie

Wśród znacznej części ozdrowieńców COVID-19 obserwuje się długotrwałe zmiany w płucach, sercu i innych organach. Mogą one być więc szczególnie podatni na szkodliwe działanie zanieczyszczeń powietrza.

zgonów znacznie (o 22 proc.) zmalała w latach 2000–2014, to od 2015 r. nie obserwuje się dalszej poprawy sytuacji.

Liczba i jakość światowych badań, dających naukowe podstawy do tych ocen, znacząco wzrosła w ciągu ostatnich kilku lat. Według najnowszego, opublikowanego przez US EPA w grudniu 2019 r. przeglądu światowych badań naukowych narażenia na drobne pyły (PM_{2.5}) w powietrzu jest jedną z przyczyn zgonów oraz pojawiania się chorób krążeniowych, a prawdopodobnie także chorób oddechowych oraz systemu nerwowego. Wyniki badań sugerują, że także inne, często występujące choroby i zaburzenia zdrowia, takie jak cukrzyca, są związane z narażeniem na drobne pyły. Według Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem drobne pyły są także substancją powodującą raka płuc. Inny powszechny składnik zanieczyszczeń powietrza, dwutlenek azotu, jest prawdopodobną przyczyną chorób oddechowych, a ogół wyników badań sugeruje także jego wpływ na umieralność.

Najnowsze badania epidemiologiczne prowadzone w kohortach liczących dziesiątki

czyszczenia nie tylko zwiększają częstość występowania u nich chorób oddechowych, lecz także spowalniają rozwój układu oddechowego, wpływając przez to na zdrowie w dalszych stadiach życia. Wśród znacznej części ozdrowieńców COVID-19 obserwuje się długotrwałe zmiany w płucach, sercu i innych organach. Istnieją więc obawy, że również ta grupa może powiększyć liczbę osób szczególnie podatnych na szkodliwe działanie zanieczyszczeń powietrza. Chociaż ta teza musi być jeszcze potwierdzona w wieloletnich badaniach, jej wysokie prawdopodobieństwo jest silnym argumentem dla dodatkowych wysiłków na rzecz ograniczenia zanieczyszczeń po pandemii.

Oddech pandemii

Paradoksalnie, pandemia, a raczej gwałtowne ograniczenia mobilności ludności wprowadzone przez rządy wielu krajów, miała korzystny wpływ na jakość powietrza. Zdjęcia opustoszałych w czasie lockdownu ulic wielu miast – takich jak Delhi czy Mediolan – odkrywały nowe widoki, skryte w „normalnych” czasach za zasłoną zanieczyszczonego powietrza. Poprawę

Odpowiedzialność w trudnych czasach

W czasie pandemii bardzo ważna jest zbiorowa odpowiedzialność. LOTOS od lat angażuje się w działania w zakresie odpowiedzialnego biznesu, który dziś nabrał bardziej realnego wymiaru. Koncern od początku pandemii włącza się w akcje pomocowe, które objęły placówki medyczne i przedstawicieli służb zaangażowanych w walkę z koronawirusem. Dotychczas, głównie poprzez Fundację LOTOS, spółka przeznaczyła na ten cel ponad 10,5 mln zł.

LOTOS pomaga szpitalom

Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni otrzymało łóżka do intensywnej terapii z materacami przeciw-

odleżynowymi i aparaty USG. Do Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie trafiły środki, za które placówka kupiła ambulans, respiratory, łóżka z szafkami i materacami oraz urządzenie do dezynfekcji powietrza. Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie otrzymał komorę BIO-BAG do transportu chorych. Dla 7. Szpitala Marynarki Wojennej z Przzychodnią SPZOZ w Gdańsku LOTOS zakupił osiem kardiomonitorów, moduł EEG, wózek akumulatorowy do przewożenia odpadów skażonych i udzielił wsparcia finansowego. Szpital Powiatowy im. Tadeusza Malińskiego w Śremie otrzymał środki na sprzęt do wyposażenia stanowisk intensywnej terapii na oddziale COVID,



Specjalistyczny sprzęt trafił do szpitali

a Powiatowe Centrum Zdrowia w Otwocku na zakup fumigatora automatycznego (urządzenia do dezynfekcji). Fundacja LOTOS udzieliła też wsparcia finansowego Samodzielnemu

Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej im. doktora Kazimierza Hłogi w Nowym Tomyślu.

Razem możemy więcej

LOTOS umożliwił darmowe tankowanie na stacjach służbom pracującym w jednoimiennych szpitalach zakaźnych. Funkcjonariusze służb mundurowych mogli otrzymać darmową kawę na stacjach. Spółka przekazała auta swojej floty placówkom medycznym, które przewoziły pacjentów i próbki do badań. W maju LOTOS zainicjował kampanię „Każdy czeka na swoje NAJ”, która umożliwiła posiadaczom kart LOTOS Navigator przekazanie punktów z programu lojalnościowego na badania związane z leczeniem koronawirusa.

CASE STUDY PARTNERA PUBLIKACJI

kładą się cieniem na życiu ludzi



Pandemia to silny argument za potraktowaniem zdrowia, a zwłaszcza wczesnego wykrywania jego zagrożeń i zapobiegania ich skutkom, jako wartości priorytetowej w przyszłej polityce społecznej i gospodarczej.

2009–2018, a większości gazowych prekursorów pyłów wtórnych o 16–54 proc. Obserwowano jednak 8-proc. wzrost emisji amoniaku, którego głównym źródłem jest rolnictwo. Spadek emisji zanieczyszczeń powietrza obserwowano dla większości sektorów gospodarki, przy czym największy postęp nastąpił w transporcie, sektorze komunalnym i energetyce.

Mniejsze emisje przekładają się na mniejsze stężenia zanieczyszczeń w powietrzu. Średnie roczne stężenie PM10 w większości punktów pomiarowych w UE spadło między 2009 a 2018 rokiem o ok. 18–19 proc., a PM2.5 o ok. 22 proc. Niestety, w wielu punktach w Polsce nie odnotowano istotnego spadku

zdecydowanie bardziej intensywnych i efektywnych działań na rzecz ograniczenia emisji zanieczyszczeń i jakości powietrza. Priorytetowym zadaniem w tym zakresie, będącym również niezbędnym elementem polityki klimatycznej, jest eliminacja spalania węgla i innych paliw stałych przez gospodarstwa domowe, zwłaszcza w piecach niskiej jakości. Obecne tempo wymiany pieców we wdrażanym od dwóch lat krajowym programie „Czyste Powietrze” jest jednak daleko niedostateczne dla osiągnięcia wyraźnej poprawy jakości powietrza w najbliższych latach, a fakt, że wiele starych pieców węglowych wymienianych jest również na piece węglowe (choć

Dzieci są szczególnie zagrożone: zanieczyszczenia nie tylko wzmagają występowanie u nich chorób układu oddechowego, ale też spowalniają jego rozwój, psując ich zdrowie w dalszych stadiach życia.

tych stężeń. Średni wskaźnik narażenia populacji na PM2.5 w Polsce ($22 \mu\text{g}/\text{m}^3$) wciąż przewyższa wartość graniczną ($20 \mu\text{g}/\text{m}^3$), a jego spadek od 2011 r. osiągnął w 2018 r. tylko nieco ponad 50 proc. wielkości docelowej przewidzianej na 2020 r. Według globalnego modelu PM2.5 średni poziom narażenia populacji Polski na PM2.5 praktycznie nie zmienił się w latach 2015–2019.

Warunkiem niska emisyjność

Zarówno wielkość strat zdrowotnych powodowanych narażeniem na drobne pyły w Polsce, jak i zbyt wolny trend spadkowy narażenia ludności wskazują na konieczność

o znacznie mniejszej, nominalnie, emisyjności, nie napawa optymizmem. Korzystne skutki coraz liczniejszych inicjatyw samorządów, takich jak w Krakowie czy Małopolsce, zakazujących spalania węgla w piecach domowych, mogą być ograniczane przez brak zdecydowanych działań na większych obszarach. Należy tu podkreślić, że jedynie długofalowe działania, redukujące poziom zanieczyszczeń w ciągu całego roku, a nie tylko w okresach z wyjątkowo wysokimi ich stężeniami, są niezbędne dla zmniejszenia skutków zdrowotnych narażenia. Niektóre działania krótkookresowe, np. ograniczenie aktywności fizycznej dzieci czy zdrowych

osób dorosłych w dniach z podwyższonym poziomem zanieczyszczeń, pozbawia te grupy korzyści zdrowotnych wynikających z regularnego ruchu.

Przetwać w cywilizacji

Program Unii Europejskiej „Green Deal” może być doskonałym instrumentem dla wzmocnienia krajowych działań na rzecz czystego powietrza, zwłaszcza w zakresie transformacji energetycznej opartej na odnawialnych źródłach energii i renowacji domów zapewniającej ich efektywność energetyczną.

Jedną z jego naczelnych zasad „Nikt i żadne miejsce nie jest pominęte” („no person and no place is left behind”) musi być podstawą działań eliminujących ubóstwo energetyczne i nierówności w dostępie do czystego środowiska. Fundusz odbudowy gospodarki po kryzysie spowodowanym COVID-19 musi być wykorzystany dla strukturalnych zmian chroniących jednocześnie klimat, środowisko oraz zdrowie ludności. Tylko one zapewnią odporność – gospodarki i całego społeczeństwa – na podobne zagrożenia niewątpliwie czekające nas w przyszłości.

Poza transformacją energetyczną potrzebne są działania w wielu innych sektorach. Rozbudowa usług informatycznych, które już okazały się ratunkiem dla wielu dziedzin w czasie obecnej pandemii, jest jednym z przykładów takiego rozwoju. Innym jest rozbudowa infrastruktury dla mobilności aktywnej, zarówno korzystnej dla środowiska, jak i bezpośrednio poprawiającej zdrowie osób regularnie podróżujących do pracy i szkół na rowerze lub pieszo. Także zmniejszenie udziału spożywanych produktów mięsnych na rzecz roślinnych może poprawić zdrowotne aspekty diety, zmniejszając jednocześnie emisję gazów cieplarnianych z hodowli zwierząt.

Pandemia wykazała, jak ważne jest zdrowie dla bytu społeczeństw. To doświadczenie jest silnym argumentem za potraktowaniem zdrowia, a zwłaszcza wczesnego wykrywania jego zagrożeń i zapobiegania ich skutkom, jako wartości priorytetowej w przyszłej polityce społecznej i gospodarczej.

O AUTORZE

dr hab. Michał Krzyżanowski – były pracownik, obecnie ekspert i konsultant Światowej Organizacji Zdrowia, epidemiolog środowiskowy, profesor wizytujący w Zespole Badań Środowiskowych Szkoły Zdrowia Publicznego Imperial College London.



Więcej artykułów autora przeczytasz na kompendiumcsr.pl

COVID-19 I SMOG

Nauka dostrzegła koronawirusy w latach 60. XX wieku, ale przez niemal pół wieku pozostawały one raczej laboratoryjną ciekawostką. Do świadomości opinii publicznej przebiły się w 2003 r., kiedy to w Chinach doszło do epidemii SARS – odmiany pokrewnej obecnie krążącemu wirusowi, wysoce zakaźnej.

Mutacje wirusa

Praktycznie od pierwszych tygodni pandemii naukowcy próbują ocenić, jakie transformacje przechodzi wirus. Śledzenie mutacji utrudnia fakt, że rozkład poszczególnych wariantów dynamicznie zmienia się w przestrzeni i czasie. Przykładowo, w Niemczech porównanie najczęstszych mutacji z całego 2020 r. z tymi, jakie dominowały w pierwszych tygodniach 2021 r., pokazało, że z pięciu najpopularniejszych w 2020 r. tylko jeden wariant utrzymał się w tej swoistej „czołówce” w 2021 r.

Smog toruje drogę chorobie

Badacze zwrócili uwagę, że najbardziej dramatyczny przebieg pandemii miała m.in. w Lombardii, na wschodnim i zachodnim wybrzeżu USA, a w Polsce – na Górnym Śląsku. Co łączy te regiony? Wysokie uprzemysłowienie i fatalne powietrze. – Związki zawarte w smogu plus pyły, które uszkadzają drogi oddechowe, wpływają na możliwość integracji wirusa, co sprawia, że jego wnikanie do organizmu się zwiększa – uważa prof. Krzysztof Simon, ordynator we wrocławskim Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym.

Niewystarczające normy

Wiele krajów europejskich wyznaczyło średnie dobowe poziomy zanieczyszczeń, przy których należy informować społeczeństwo o istotnie podwyższonym ryzyku narażenia na zdrowie osób wrażliwych (poziom informowania) lub wszystkich osób (poziom alarmowy).

Problem w tym, że poziomy te w Polsce są bardzo liberalne. Dla pyłów PM10 wynosi kolejno $100 \mu\text{g}/\text{m}^3$ i $150 \mu\text{g}/\text{m}^3$. W Belgii alarm ogłasza się już przy $70 \mu\text{g}/\text{m}^3$, we Francji – przy $80 \mu\text{g}/\text{m}^3$, nawet nasi czescy sąsiedzi robią to przy poziomie $100 \mu\text{g}/\text{m}^3$. W krajach takich jak Francja czy Finlandia $50 \mu\text{g}/\text{m}^3$ (poziom dopuszczalny, który wg wytycznych europejskich nie może być przekroczony częściej niż w 35 dniach roku) upoważnia do informowania – czyli w zasadzie ostrzegania – przed nadmierną ekspozycją na smog.

JAN BRATKOWSKI

Wszystko w naszych rękach

Pandemia COVID-19 wymusiła na nas konieczność dostosowania się do zaostrzonego reżimu sanitarnego i ograniczenie wielu aktywności. Życie według nowych zasad nie jest łatwe – szczególnie dla dzieci i młodzieży dotkliwie odczuwającej limity. W odpowiedzi na te wyzwania przyszli McDonald's oraz bohaterowie kampanii.

Edukacja w rytmie muzyki

McDonald's zaprosił do współpracy rapera młodego pokolenia – Holaka, który skomponował i wykonał utwory o zasadach bezpieczeństwa. Pierwsza odsłona kampanii poświęcona była higienie dłoni i polegała na stworzeniu piosenki oraz teledysku z choreografią

pokazującą prawidłowe mycie rąk. W promowanie pozytywnych praktyk zaangażowali się pracownicy restauracji oraz użytkownicy Tik Toka, którzy odtwarzali klip i chwalili się tym w sieci.

Druga, jesienna odsłona dotyczyła noszenia masek. W nią również zaangażowali się uczestnicy Tik Toka, którzy w rytm utworu Holaka przekonywali, że nawet zza maseczki można się uśmiechać i emanować pozytywnym nastawieniem do świata. A przy tym czuć się bezpiecznie, dbając o siebie i innych.

Bajki z nowym morałem

McDonald's nie zapomniał także o najmłodszych i ich rodzinach. To właśnie dzieciom



Edukacja poprzez bajki

najtrudniej jest wyjaśnić pandemiczne zasady. Sprawdzonym i potwierdzonym przez psychologów sposobem na edukację maluchów są bajki.

W opowieściach z dzieciństwa znani bohaterowie stają przed całkiem współczesnymi wyzwaniami. W tej kampanii McDonald's oddał w ręce dorosłych i dzieci historie, w których tradycyjne postacie z bajek podejmują ważne tematy, tj. zachowanie dystansu społecznego, i pomagają wypracowywać dobre nawyki. Atrakcyjnie zobrazowane bajki są czytane przez aktorkę Annę Dereszowską. Promowanie dobrych nawyków to niejedyna forma wsparcia w okresie pandemii. Wykorzystując skalę swojej działalności, marka dostarczyła 71 tysięcy bezpłatnych posiłków do ponad 50 szpitali w całym kraju, tym samym udowadniając, że odpowiada na realne potrzeby społeczności lokalnych.

CASE STUDY PARTNERA PUBLIKACJI

Pandemia wyróciła nasze życie do góry nogami. Minie kilka lat, zanim się do tego przyzwyczaimy. A potem już nic nie będzie takie samo, jak było. Nadchodzi czas nowych pomysłów i nowych modeli prowadzenia biznesu.

Czas przełomowych zmian



PROF. DR HAB. PIOTR PŁOSZAJSKI
Katedra Teorii Zarządzania SGH, współautor wielu pionierskich badań międzynarodowych

Wszyscy są zgodni, że po pandemii czeka nas nowa normalność, ale jest w tym pewna naiwność, bo to nie będzie proste przejście od starego do nowego. Budowanie nowej normalności zajmie parę lat i ten okres przejściowy – który nazywam „nową nienormalnością” – będzie czasem eksperymentów, podejmowania ryzyka, poszukiwania i testowania nowych idei, strategii i mechanizmów prowadzenia biznesu. To będzie czas obfitujący w niespodziewane turbulencje i – podobnie jak w historii przyrody – wielkie wymierania. Wiele sektorów zniknie lub będzie musiało się fundamentalnie zmienić, a firmy, które nie zdołają się odnaleźć w nowych realiach – upadną.

Technologiczna rzeczywistość

Zarówno w okresie przejściowym, jak i w docelowej nowej normalności technologia będzie ciągle jednym z głównych elementów kształtujących rzeczywistość, zarówno gospodarczą, jak i społeczną.

To, czego byliśmy świadkami przez ostatni – pandemiczny – rok, to dobry przykład czekających nas zmian. W środowisku ekspertów przyjmuje się, że w nowych technologiach w ciągu ostatniego roku wydarzyło się często więcej niż przez dziesięć poprzednich lat. Doszło do przyspieszonej transformacji cyfrowej – w zakresie działania firm, modeli biznesowych, funkcjonowania na rynku, kontaktu z klientami czy obywatelami. Ta transformacja zachodzi gwałtownie, jest obciążona ryzykiem, często wysokimi kosztami. Technologie, które dotychczas wspierały rynki, stały się zasadniczym warunkiem ich funkcjonowania – i kto nie poradzi sobie z tą zmianą, zapewne zginie.

Można wymieniać najważniejsze z tych technologii, ale w gruncie rzeczy chodzi o ich cały, oddziałujący łącznie pakiet. Najczęściej wymienia się sektor IT, w tym zastosowania sztucznej inteligencji oraz systemy logistyczne – bo logistyka staje się dziedziną coraz bardziej skomplikowaną i żywotną, operacje na wielkich zbiorach

danych i szybki druk 3D. W epicentrum zmian znajdują się też niechybnie technologie komunikacyjne. Tu wiele mówi się o 5G, bowiem Internet Rzeczy (IoT) rośnie wykładniczo. A IoT potrzebuje nieustannej komunikacji, często w czasie rzeczywistym – z serwerami i pomiędzy urządzeniami. Tzw. edge computing, czyli przetwarzanie danych przez samo urządzenie końcowe, bez „pośrednictwa” przetwarzania w chmurze, będzie musiało mieć znacznie większe możliwości, gdyż w wielu przypadkach nawet mikroskopijne opóźnienie w komunikacji z chmurą czy bazami danych będzie niedopuszczalne lub zbyt duże. Wystarczy wyobrazić sobie autonomiczny samochód, który musi się łączyć z chmurą w czasie realnym, a połączenie jest zbyt wolne lub zawodne.

Czwarta rewolucja technologiczna

Do tego należałoby dodać inne technologie, jak robiący wielką karierę w ostatnich latach blockchain czy oparte na innych modelach przetwarzania informacji, tworzenia baz danych i powstające na styku IT z biologią czy fizyką. To rzeczywiście istota czwartej rewolucji technologicznej, o której

zephnął je w tło na pewien czas, ale one się nie zatrzymały, by poczekać, aż uporamy się z wirusem. Przy okazji przekonaliśmy się też, że na najważniejsze problemy nie warto żałować pieniędzy. W ciągu roku wydaliśmy „na koronawirusa” kilka tysięcy miliardów dolarów. Gdybyśmy choćby część tej kwoty wydali wcześniej na walkę z ociepleniem klimatu, Ziemia byłaby dziś w innym miejscu. Tymczasem naukowcy alarmują, że klimat zmienia się w tempie, które łączy chwila może przejść do rozwoju wykładniczego i wtedy zabójczych zjawisk już się nie da cofnąć.

Technologie dla klimatu

Oczywiście, pewnie będziemy próbowali używać nowych technologii do tego, by ten proces spowolnić, może nawet zatrzymać. To ogromne pole dla ich wykorzystania – od produkcji energii po modernizację procesów produkcyjnych i systemów logistycznych. Być może zmieni się dzisiejszy krwioobiegi rynku, który sprowadza się do tego, że surowce potrzebne do stworzenia produktu zbiera się w jednym miejscu, produkuje go w innym, a jeszcze w innym – sprzedaje. To kosztowny, bardzo obciążający środowisko

W nowych technologiach w ciągu ostatniego roku wydarzyło się więcej niż przez dziesięć poprzednich lat. Doszło do przyspieszonej transformacji cyfrowej.

proces. Być może tu właśnie będą musiały zajść kluczowe zmiany. Będziemy musieli rozstrzygać dylematy takie, jakie tworzy choćby paliwo wodorowe: owszem, to wprawdzie paliwo bezemisyjne w miejscu użycia, ale jego produkcja jest procesem ogromnie energochłonnym, co w jakiejś mierze niweluje dobrodziejstwo bezemisyjności.

Nie mam wątpliwości, że świat, jaki stworzyliśmy, generuje problemy globalne. A problemy globalne wymagają globalnych rozwiązań, globalnej współpracy i globalnych mechanizmów. Nie można mówić, że każdy kraj będzie sobie na własną rękę radzić z globalnym ociepleniem, podobnie jak z głodem czy kryzysami finansowymi. Dziś nie mamy takich mechanizmów – posługujemy się mikroracjonalnością z czasów jaskini, krótkoterminowym dbaniem o własny interes. Nie potrafimy myśleć globalnie, długofalowo – i w konsekwencji to może być największe zagrożenie dla naszej cywilizacji.

Egoizm narodów kontra zegar przyszłości

Testem nowego myślenia mogłaby być kwestia szczepionek. Pandemia jest pierwszym kryzysem w historii cywilizacji o naprawdę globalnym

zasięgu – i rzeczywiście być może najlepszym wyjściem byłaby globalna składka na wykupienie patentów od firm farmaceutycznych (a nie, jak proponują niektórzy, ich odebranie!), za taką cenę, która zapewniłaby im zysk i wynagrodziła rok intensywnej pracy oraz wielki wkład kompetencji. Pozwoliłoby to rozpocząć produkcję szczepionek w każdym zakątku świata mającym do tego możliwości technologiczne i stworzyć infrastrukturę do radzenia sobie z następnymi pandemiemi. Bo będą. Wydaje się, że w świetle nieracjonalnych kroków, jakie obecnie ludzkość podejmuje, największą nadzieję w mierzeniu się z narastającymi globalnymi problemami oferuje właśnie rozwój technologii.

Tyle że to marzenia, a na co dzień słyszymy, że Rosja cieszy się z globalnego ocieplenia, bo będzie potrzebować mniej lodolamaczy i poszerzy zasięg upraw, albo że Brazylia wycina lasy deszczowe pod plantacje soi i palm olejowych. Niszczymy świat i bioróżnorodność w imię własnych interesów, co pokazuje, jak daleko od tego wspólnego globalnego myślenia jesteśmy. Tymczasem zegar tyka: moim zdaniem to, co zrobimy (lub czego nie zrobimy), przez najbliższe 20 lat, zdecyduje o przyszłości naszego gatunku.

Piszemy tę historię

Zachłysłniliśmy się sztuczną inteligencją, choć jest ona bardziej „sztuczna” niż „inteligentna”. Zaczynamy się nią wyręczać, a to już jest początek przełączania cywilizacji na autopilota. Bankowe komputery oceniają naszą zdolność kredytową, uczelnie oceniają kandydatów na studia, algorytmy weryfikują nasze poglądy polityczne. Oddajemy kontrolę sieciom neuronowym, o których nie wiemy nawet, jak i dlaczego podejmują decyzje. Z drugiej jednak strony, nawet jeżeli to kreuje lenistwo, to nowe technologie stworzyły nam wyjątkową w historii możliwość wymiany idei i informacji. Gdy technologie te powstawały, oczekiwano, że łatwiejsza komunikacja pozwoli ludziom lepiej się rozumieć i wdrażać globalne rozwiązania. I wciąż mam nadzieję, że tak właśnie będzie.

O AUTORZE

prof. dr hab. Piotr Płoszajski – emerytowany profesor i kierownik Katedry Teorii Zarządzania w SGH. Studiował m.in. w Harvard Business School i MIT. Był dyrektorem Instytutu Filozofii i Socjologii i dyrektorem generalnym w PAN. Zajmuje się wpływem technologii na strategię i modele biznesowe, transformacją cyfrową i sztuczną inteligencją. Wykładowca na uniwersytetach w Europie, USA, Azji i Australii. Doradca w korporacjach polskich i międzynarodowych.



Więcej artykułów autora przeczytasz na kompendiumcsr.pl

Sztuka bez ograniczeń dzięki technologii

Utrudniony dostęp do kultury może stanowić czynnik wykluczający. Dzięki wsparciu technologicznemu firma Huawei umożliwia korzystanie z zasobów kultury osobom, które do tej pory nie miały takiej możliwości – np. ze względu na ograniczenia ekonomiczne, miejsce zamieszkania czy niepełnosprawność ruchową.

Wirtualne zwiedzanie

Huawei Polska został głównym partnerem technologicznym Muzeum Narodowego w Warszawie. Pierwszy wspólnie przygotowany projekt to wirtualny spacer po wystawie „Polska. Siła Obrazu”. Z poziomu kompu-

tera czy smartfona możliwe jest obejrzenie ponad 100 obrazów najwybitniejszych polskich malarzy XIX wieku, m.in. Jana Matejki, Olgi Boznańskiej czy Stanisława Wyspiańskiego. Każdy z artystów prezentował własną wizję ojczyzny, która wtedy nie istniała na mapie Europy. Wystawa jest dostępna bez logowania na stronie Muzeum Narodowego w Warszawie w zakładce multimedia. Każde z dzieł zostało zeskanowane i można je obejrzeć w technologii 3D. W aplikacji dostępne są też udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami oraz ścieżka audio z nagraniem oprowadzaniem kuratorskim. W ciągu zaledwie 2 miesięcy od uruchomienia



Obrazy zeskanowane w 3D przez Huawei dla MNW

wirtualnego spaceru po wystawie „Polska. Siła obrazu” odwiedziło go online 45 tysięcy użytkowników.

Przeciw wykluczeniu w każdym aspekcie

Umożliwianie dostępu do polskiej sztuki w ramach wirtualnej wystawy z MNW wpisuje się w misję Huawei, której celem jest walka z wszelkiego rodzaju wykluczeniami za pomocą najnowszych technologii. Firma działa na rzecz aktywizacji osób z niepełnosprawnościami jako sygnatariusz programu „Partnerstwo na Rzecz Dostępności” i partner Fundacji „Leżę i Pracuję” oraz sponsor główny Olimpiad Specjalnych. Walczy z wykluczeniem cyfrowym i edukacyjnym, współpracując z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, realizując programy naukowe z polskimi uczelniami i projekt edukacyjny Seeds for the Future.

Odpowiedzialne inwestowanie może pomóc rozwiązać najważniejsze problemy współczesnego świata, w tym podjąć największe wyzwanie, z jakim dotychczas przyszło nam się mierzyć w XXI wieku: pokonanie pandemii COVID-19.

Pięć filarów społeczeństwa



R. PAUL HERMAN
światowy autorytet w dziedzinie inwestowania i osiągania zysków mających wywierać pozytywny wpływ na otoczenie

Globalna pandemia COVID-19 pogłębia nierówności w dochodach bogatych i biednych. Potężne ryzyko związane ze zmianami klimatu rośnie. Kontrola granic dławia migrację zarobkową. Beznadziejne okoliczności do pracy i życia, prawda?

W najbliższych latach silne i odporne portfele inwestycyjne mogą składać się z akcji spółek społecznie odpowiedzialnych, firm i funduszy priorytetowo traktujących zrównoważony rozwój oraz mających pozytywny wpływ (tzw. dodatnie saldo) na ludzi i planetę, a także obligacji krajów rządzonych w odpowiedzialny sposób.

Według danych Optimas do połowy 2020 r. inwestorzy na całym świecie zwiększyli swoje zaangażowanie w inwestycje preferujące czynniki ESG (*environmental, social, governance* – środowisko, działalność społeczną, ład korporacyjny – przyp. red.) do kwoty 40 bilionów dolarów.

Do mierzalnych czynników ESG należą: zadowolenie pracowników, poziom emisji gazów cieplarnianych i koszty ochrony prawnej. Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych przez spółkę HIP Investor dla 10 tysięcy instrumentów kapitałowych, firmy dobrze traktujące pracowników, istotnie ograniczające zanieczyszczenie środowiska oraz równoważące oczekiwania akcjonariuszy i interesariuszy osiągają zazwyczaj lepsze wyniki finansowe – dzięki ograniczeniu przyszłych ryzyk i zwiększeniu potencjalnych zysków, i to nawet w dobie pandemii.

Z doświadczeń HIP Investor z ostatnich 15 lat wynika, że bardziej odpowiedzialne firmy osiągają w cyklach pięcioletnich zazwyczaj wyższe dochody, podczas gdy podmioty mniej odpowiedzialne zarabiają mniej i tracą na wartości w oczach akcjonariuszy.

Puste frazesy firm

Jak więc inwestorzy mogą znaleźć te najbardziej odpowiedzialne firmy? Na 434 spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych

w Warszawie jedynie 45 przekazuje wystarczająco szczegółowe dane z obszaru ESG, by można było je zaliczyć do kategorii odpowiedzialnych. Z tych 45 jedynie cztery są oceniane przez HIP jako mające „dodatnie saldo” na ludzi i planetę, z czego trzy to oddziały firm zagranicznych.

Prezesi spółek często podkreślają, że „najważniejszym aktywem firmy są pracownicy”. To twierdzenie często okazuje się pustym frazesem: presja na cięcie kosztów może oznaczać niższe pensje, niezadowolenie, stres i niższą produktywność. Tymczasem teraz szczególnie ważna jest troska o obecny i przyszły stan zdrowia i dobrostan pracowników oraz klientów narażonych na COVID-19. Analogicznie: zanieczyszczanie środowiska nie podlega opodatkowaniu, a woda jest dobrem tanim lub darmowym, wartość środowiska naturalnego nie jest poprawnie obliczana w analizach biznesowych i finansowych.

Inwestowanie w pięć filarów naszego społeczeństwa

Aby zjednoczyć świat inwestorski i biznesowy ze światem rzeczywistym, należy skoncentrować się na pięciu filarach naszego społeczeństwa. Te pięć filarów to: zdrowie, bogactwo, Ziemia, równość i zaufanie. Filary te są potrzebne nam wszystkim – jednostkom, rodzinom, społecznościom i społeczeństwom.

Każdy z nich znajduje się w kryzysie pogłębionym przez pandemię. Jak więc inwestorzy mogą stawić czoła tym wyzwaniom, aby ich portfele inwestycyjne rosły, a jednocześnie wspierały walkę z COVID-19? Spójrzmy na każdy z nich oddzielnie.

Pierwszym filarem jest zdrowie: pandemia COVID-19 przyczyniła się do śmierci, chorób i spowolnienia gospodarczego w wielu branżach „bliskiego kontaktu”: od restauracji i hoteli po puby i przemysł rozrywkowy. Miejsca pracy narażone na „bliski kontakt” są wystawione na większe ryzyko, a analiza HIP na podstawie danych o rynku pracy w gospodarkach rozwiniętych – takich jak USA – wskazuje, że firmy bardziej odpowiedzialne i stawiające na zrównoważony rozwój wolą utrzymać pracowników i stale im płacić, podczas gdy mniej odpowiedzialne firmy zwalniają pracowników i redukują pensje. Inwestorzy mogą przydzielać środki i inwestować w firmy stawiające na właściwe rozwiązania: organizujące szczepienia, troszczące się o kontakty międzyludzkie z wykorzystaniem łączy elektronicznych (np. wideokonferencji).

Drugim filarem jest dobrobyt, przy czym uprzednio wymienioną koncepcję „zrównoważonego zatrudnienia” można łączyć



Zjednoczenie świata inwestorskiego i biznesowego ze światem rzeczywistym wymaga koncentracji na pięciu filarach naszego społeczeństwa: zdrowiu, bogactwie, Ziemi, równości i zaufaniu.

z większą wrażliwością na zapewnienie pracownikom płatnego czasu pracy, który uwzględniałby godziny poświęcane na opiekę nad rodziną, szczególnie nad seniorami. Dobrzy pracodawcy zazwyczaj osiągają najwyższe wyniki na rynku, ponieważ pracownicy, którzy mają poczucie, że firma się o nich troszczy, częściej wdrażają innowacyjne produkty i usługi, zwiększając tym samym przychody pracodawców. W warunkach pandemii COVID-19, przy większej liczbie osób pracujących w trybie zdalnym, może to oznaczać niższe koszty stałe wynajmowanych powierzchni biurowych; a możliwość świadczenia pracy z dowolnie wybranej lokalizacji przekłada się na korzyści zdrowotne i majątkowe.

Trzecim filarem jest Ziemia. Mimo iż w czasie pandemii COVID-19 globalny poziom emisji dwutlenku węgla spadł o 10 do 15 proc., to nie wystarczy. Wyzwanie „lepszego odbudowy” wiąże się ze stosowaniem nowych rozwiązań, takich jak większa liczba pojazdów elektrycznych, budynki zeroemisyjne, wykorzystanie energii słonecznej i wiatrowej oraz oprogramowanie i aplikacje służące zarządzaniu wydajnym zużyciem wody, oszczędnościami energetycznymi i gospodarką bezodpadową. Nowatorskie rozwiązania – na przykład wydruk domów w technologii 3D – mogą przełożyć się na niższe koszty budowlane, ograniczając produkcję odpadów przynajmniej o 80 proc.

Czwarty filar – równość (płci, rasy i wieku) – niejednokrotnie osłabia uprzedzenia wobec przedstawicieli innego wyznania lub narodowości. Badania przeprowadzone przez amerykański Uniwersytet Stanowy Karoliny Północnej wykazały, że bardziej różnorodny zespół pracowników wdraża innowacyjne rozwiązania i produkty w tempie dwukrotnie wyższym

niż podmioty mniej zróżnicowane. Inwestorzy lokujący środki w organizacje kierowane przez zarządy bardziej różnorodne pod względem płci zazwyczaj osiągają wyższe wyniki finansowe przy niższym ryzyku.

Piąty filar, zaufanie, łączy nas we wspólnotę: stawiamy na „nas” zamiast na samolubne „ja”. Inwestowanie w akcje, obligacje i fundusze uwzględniające wszystkich interesariuszy – pracowników, środowisko i społeczeństwo – i równoważące potrzeby akcjonariuszy i interesariuszy łagodzi przyszłe zagrożenia ograniczając ryzyko spraw sądowych, naruszenia wizerunku marki i konsekwencji zobowiązań prawnych.

Szansa na lepszy świat

Podsumowując, inwestorzy stawiający na „inwestowanie dla zysku i korzyści społecznych” (human impact plus profit – HIP) mają szansę zbudować lepszy świat z wykorzystaniem własnego portfela instrumentów kapitałowych – rozwiązując problemy, w tym związane z pandemią COVID-19, ograniczając przyszłe ryzyko i dążąc do osiągnięcia wyższego potencjału wzrostu. Odpowiedzialność przekłada się na większą siłę i wyższy zysk niż kierowanie się wyłącznie zyskiem.

O AUTORZE

R. Paul Herman jest światowym autorytetem w dziedzinie inwestowania i osiągania zysków mających wywierać pozytywny wpływ na otoczenie. W 2004 r. sformułował model inwestycyjny HIP (Human Impact + Profit). Założył firmę HIP Investor i do dziś nią kieruje. Przygotowuje ona ratingi aktywów, obligacji, funduszy inwestycyjnych i hedgingowych, programów emerytalnych oraz ich menedżerów.



Więcej artykułów autora przeczytasz na kompndiumcsr.pl

Z pomocą w pandemii

W trudnym czasie, biznes zmienił charakter działań społecznie odpowiedzialnych. Jednym z priorytetów Banku Pekao w 2020 roku była odpowiedź na COVID-19. Bank pomagał nie tylko swoim klientom, ale wszystkim, którzy szczególnie odczuli skutki pandemii.

Zaangażowanie wraz z fundacją

Już na początku Bank Pekao razem z Fundacją im. Kantona przekazał 5 mln zł na zakup sprzętu medycznego i materiałów pomocnych w walce z pandemią. Z pomocy skorzystało 11 szpitali w całym kraju. Fundacja zakupiła też 23 tys. maseczek dla szpitali, straży pożarnej i seniorów. W maju pracownicy wzięli udział

w zbiórce Grupy PZU na zakup namiotów barierowych. Pracownicy zebrali łącznie 200 tys. zł, a spółki przekazały drugie tyle.

Latem Pekao wraz z Fundacją im. Kantona przeznaczył także 150 tys. zł na rzecz zwierząt w ramach kolejnej wspólnej akcji Grupy PZU. Wsparcie otrzymało 60 schronisk. Ponadto w ramach współpracy z TOZ Bank Pekao zorganizował akcję na rzecz zwierząt z Celestynowa, zbierając blisko 12 tys. zł.

Bank dla lokalnych społeczności

Na koniec roku odbyła się druga edycja konkursu „Jesteśmy blisko”, w którym pracownicy mogli zyskać grant na realizację własnych akcji



Przekazanie wody dla pacjentów i medyków

wolontariackich na rzecz lokalnych społeczności. Wśród projektów znalazły się także te dotyczące pomocy szpitalom i ośrodkom opieki.

Zakupiono np. 11 tys. butelek wody dla szpitali w Krakowie i Zamościu czy koncentrator tlenu DeViblis dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Wsparcie infolinii

Szczególnie wielkie serca pracownicy Pekao pokazali, wspierając infolinię PFR dotyczącą tarczy antykryzysowej i infolinię NFZ na temat COVID. W przypadku tej drugiej 50 wolontariuszy odebrało ponad 7,5 tys. połączeń od osób szukających informacji związanych z pandemią. Dodatkowo podczas drugiej fali koronawirusa 40 konsultantów Pekao Direct wspierało infolinię GIS.

Poznanie założeń globalnych teorii spiskowych może pomóc w zrozumieniu ich pozornego uroku – i nieodłącznie związanego z nimi kłamstwa.

Gdy świat wydaje się jedną wielką teorią



YUVAL NOAH HARARI
historyk i pisarz, uznawany za jednego z największych myślicieli współczesnego świata

Teorie spiskowe przyjmują różne formy i kształty, natomiast najbardziej chyba znaną ich odmianą jest globalna teoria grupy spiskowców. W ramach niedawno przeprowadzonego badania¹ 26 tysięcy osób z 25 krajów zapytano, czy wierzą, że istnieje „konkretna grupa ludzi potajemnie kontrolujących wszystkie wydarzenia i wspólnie rządzących światem”.

Trzydzieści siedem procent Amerykanów odpowiedziało, że takie twierdzenie jest „zdecydowanie lub prawdopodobnie prawdziwe”. Podobnie wskazało 45 procent Włochów, 55 procent Hiszpanów i 78 procent Nigeryjczyków.

Tego rodzaju teorie spiskowe nie zostały, rzecz jasna, wymyślone przez QAnon (czyli rzekomego wysokiego urzędnika lub grupę takich urzędników, ujawniających tajne informacje nt. zakulisowej wojny amerykańskiej administracji z potężną, tajną grupą przestępczą, która chce przejąć władzę nad światem – przyp. red.). Zjawisko ich powstawania i rozprzestrzeniania się znane jest od tysięcy lat, a niektóre wywarły nawet potężny wpływ na historię. Rozważmy przykład nazizmu. Ponieważ jego zwolennikom udało się przejąć władzę w całym kraju i w konsekwencji doprowadzić do wybuchu II wojny światowej – określa się go zwykle mianem przesyczonej złem „ideologii”.

Choć nazizmu nie interpretuje się wprost jako teorii spiskowej, jego sedno wiąże się jednak z istnieniem globalnej teorii spiskowej, opartej na następującym antysemickim kłamstwie: „Klika żydowskich finansistów potajemnie przejęła dominację nad światem i spiskuje, by unicestwić rasę aryjską. To oni stali za rewolucją bolszewicką; to oni rządzą demokratycznymi państwami Zachodu i kontrolują banki oraz środki masowego przekazu. Jedyne Hitler był w stanie przejrzeć ich wszystkie nikczemne sztuczki – tylko on może ich powstrzymać i ocalić ludzkość”.

Wiedza na temat wspólnych założeń tego typu globalnych teorii spiskowych może pomóc w zrozumieniu ich pozornego uroku – i nieodłącznie związanego z nimi kłamstwa.

Struktura

Według globalnych teorii spiskowych za mnóstwem wydarzeń, rozgrywających się na oczach świata, ukrywa się jedna złowroga grupa. Jej tożsamość może być różna: niektórzy twierdzą, że światem potajemnie rządzi wolnomularze, czarownice lub sataniści; inni są przekonani, że panują nad nami obcy, reptylianie lub inne ugrupowania.

Podstawowe założenie pozostaje natomiast niezmiennie: określona grupa kontroluje niemalże wszystkie wydarzenia, jednocześnie skutecznie ukrywając sprawowanie przez siebie kontroli.

Globalne teorie spiskowe z wyjątkową przyjemnością łączą przeciwieństwa: według nazistów komunizm i kapitalizm to pozornie zażarci wrogowie, a ich pojednanie jest wykluczone, prawda? Nieprawda! To żydowski spisek każe ci tak myśleć! Możecie być przekonani, że rodziny Bushów i Clintonów są odwiecznie skłóconymi rywalami – nic bardziej mylnego! To tylko wizerunek na pokaz, bo za zamkniętymi drzwiami bawią się w najlepsze na wspólnych przyjęciach.

Tak żyzny grunt rodzi w pełni funkcjonalną teorię zasad rządzących światem. Przedstawiane w serwisach informacyjnych wydarzenia to

Pandemia COVID-19? Jest bez związku z ekosystemami, nietoperzami czy wirusami. To część spisku. Wiadomo!

Wytrych globalnych teorii spiskowych otwiera drzwi do wszystkich tajemnic świata, zapraszając wiernych do ekskluzywnego kręgu nielicznych, którzy rozumieją. Oto stajemy się bardziej inteligentni i mądrzejsi od szarego człowieka, a nawet stawiamy się ponad elitami intelektualnymi i klasą rządzącą: wykładowcami, dziennikarzami, politykami. Oto dostrzegamy, co im umknęło lub co starają się ukryć.

Wada

Globalne teorie spiskowe są obarczone zasadniczą wspólną wadą: zakładają, że historia jest niezmiennie prosta. Już na wstępie mamy domniemanie, że manipulowanie światem jest stosunkowo łatwym zadaniem. Niewielka grupa osób jest w stanie zrozumieć, przewidzieć i skontrolować wszystko: od wojen, przez rewolucję technologiczną, po pandemię.

Szczególnie nadzwyczajną cechą tych ludzi u steru jest umiejętność przewidywania z wyprzedzeniem dziesięciu kolejnych ruchów na planszy globalnej gry. Uwalniając wirusa w określonej części świata, są w stanie przewidzieć nie tylko sposób, w jaki zakażenie będzie

Zdarza się, że korporacji, partii czy dyktaturze udaje się zgromadzić istotną część władzy w ręku. Ale już utrzymanie skutków takiego obrotu spraw w całkowitej tajemnicy graniczy z cudem.

sprytnie utkana zasłona dymna, której celem jest mydlenie nam oczu; a rozpoznawalni przywódcy, odwracający naszą uwagę od ukrytej prawdy, to tylko marionetki w rękach faktycznych władców.

Przynęta

Globalne teorie spiskowe są tak atrakcyjne dla rzesz zwolenników między innymi dlatego, że oferują konkretne, proste wytłumaczenie niezliczonych złożonych procesów. Naszym życiem nieustannie trzęsą wojny, rewolucje, kryzysy i pandemii. Natomiast z chwilą zaakceptowania określonej globalnej teorii spiskowej zyskujemy poczucie komfortowego przekonania, że oto naprawdę wszystko rozumiemy.

Wojna w Syrii? Nie trzeba zgłębiać historii Bliskiego Wschodu, by zrozumieć, co tam się dzieje. To część wielkiego spisku. Rozwój technologii 5G? Analiza rzeczywistych fizycznych właściwości fal radiowych jest zbędna. To spisek!

się rozprzestrzeniło, lecz także jego wpływ na gospodarkę światową rok później. Rozpętlując wojnę, znają jej koniec i skutki.

Jednakże świat jest – rzecz jasna – znacznie bardziej złożony. Rozważmy przykład amerykańskiej inwazji na Irak. W 2003 roku jedyne supermocarstwo na świecie najechało średniej wielkości kraj bliskowschodni, zarzekając się, że celem ataku było zniszczenie irackiej broni masowego rażenia i położenie kresu reżimowi Saddama Husajna. Niektórzy podejrzewali wówczas, że Amerykanie nie mieliby nic przeciwko uzyskaniu hegemonii w regionie i zdominowaniu kluczowych irackich pól naftowych. By osiągnąć swój cel, Stany Zjednoczone wysłały do Iraku najlepszą armię świata i wydały biliony dolarów.

Przeżyliśmy film o kilka lat do przodu i spójrzmy, jak wyglądają skutki tych niebывалых wysiłków. Kompletne fiasko! Broni masowego rażenia nie było. Kraj pogrążył się w chaosie.

Największym wygranym tej wojny okazał się Iran, który zyskał dominującą pozycję w regionie.

Czy powinniśmy zatem uznać, że George W. Bush i Donald Rumsfeld byli w istocie parą irańskich kretów, realizujących diabelnie chytry plan Iranu? Nic bardziej mylnego. Należałoby raczej skonkludować, że przewidywanie i kontrolowanie ludzkich spraw to niewiarygodnie trudne przedsięwzięcie.

By dojść do powyższego wniosku, nie trzeba jednak najeżdżać kraju na Bliskim Wschodzie. Każdy, kto kiedykolwiek był członkiem komitetu rodzicielskiego lub lokalnym radnym – czy po prostu chciał sprawić swojej mamie niespodziankę w postaci przyjęcia urodzinowego – zapewne wie, jak trudno kontrolować zachowania i reakcje innych ludzi. Opracowujemy szczegółowy plan – a ten obraca się przeciwko nam i obrywamy rykoszetem. Staramy się utrzymać coś w tajemnicy, a następnego dnia rozprawiają o tym wszyscy wokół. Planujemy coś w tajemnicy z zaufanym przyjacielem – tymczasem on w kluczowym momencie wbija nam nóż w plecy.

Globalne teorie spiskowe chcą, byśmy wierzyli, że o ile przewidywanie i kontrolowanie działań tysiąca czy nawet setki osób jest niebywale trudne, o tyle zadziwiająco łatwo można zmienić prawie osiem miliardów ludzi w bezwolne marionetki.

Rzeczywistość

Nie ulega wątpliwości, że świat jest pełen faktycznych działań spiskowych. Jednostki, korporacje, organizacje, kościoły, stronnictwa i rządy stale opracowują i starają się realizować różnorodne własne plany – właśnie dlatego tak trudno przewidzieć całość wydarzeń i objąć kontrolą całą planetę.

W latach 30. XX wieku spisek Związku Radzieckiego naprawdę miał służyć wywołaniu rewolucji komunistycznych na całym świecie; kapitalistyczne banki wdrażały pełen wachlarz podejrzanych strategii; administracja Roosevelta planowała przebudowę społeczeństwa amerykańskiego w ramach założeń przyświecających Nowemu Ładowi; ruch syjonistyczny realizował plan zapewnienia sobie ojczyzny w Palestynie. Natomiast te i liczne inne plany były często wzajemnie sprzeczne – a całością spektaklu nie zarządzała żadna konkretna grupa ludzi.

Również dzisiaj jesteście najprawdopodobniej celem dla wielu spiskowców. Współpracownicy mogą uknuć plan nastawienia szefa przeciwko wam. Gigant farmaceutyczny może wręczać waszemu lekarzowi łapówki w zamian za przepisywanie szkodliwych opioidów.

Biznes nie jest samotną wyspą

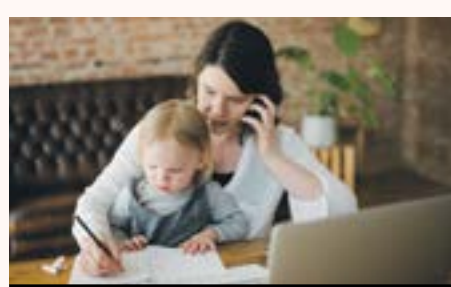
Społeczna odpowiedzialność już od dawna jest w Henkle wpisana w strategię biznesową firmy. Stoi za tym przekonanie, że biznes powinien być odpowiedzialny za swój wpływ na otoczenie, w którym funkcjonuje. Pomogło to szybko i efektywnie minimalizować skutki pandemii 2020. Mowa tu o wspieraniu pracowników i normalnego funkcjonowania firmy oraz o inicjatywach stanowiących pomoc, np. dla lokalnych społeczności czy medyków.

Priorytety na czas pandemii

Henkel od początku skupił się na dwóch priorytetach – zapewnieniu bezpieczeństwa pracowników i ich rodzinom oraz utrzymaniu ciągłości biznesowej. Pracownicy biura i działów

sprzedaży zaczęli pracować zdalnie, a fabryki i magazyny działały z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Firma odnalazła się w tej nowej rzeczywistości niezwykle sprawnie. Złożyły się na to skuteczne działania sztabu kryzysowego oraz kapitał w postaci kultury organizacyjnej różnorodności i inkluzji opartej na szacunku i zaufaniu. Działania firmy w obliczu pandemii zostały wysoko ocenione przez pracowników, którzy pod koniec czerwca 2020 r. wystawili zarządowi ocenę 4,5 w 5-stopniowej skali. To powód do wielkiej satysfakcji.

Naturalne stało się również zaangażowanie firmy w walkę z COVID-19. Henkel Polska przekazała 135 000 zł na Fundusz Interwencyjny



Praca zdalna – wymagająca jak nigdy

WOŚP, a polskie szpitale otrzymały darowizny w formie środków czystości i kosmetyków o wartości rynkowej blisko 0,5 miliona złotych. Firma przekazała również placówkom

medycznym środki do prania w ramach akcji #BoschwPogotowiu. Wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci i rodziców w trakcie lockdown'u, Henkel wsparł również Fundację Dajemy Dzieciom Siłę oraz udostępnił szeroko w formule online swój autorski program edukacyjny dla dzieci „Świat Młodych Badaczy”.

Biznes w oparciu o wartości

Tego typu działania pokazują, jak znaczącą rolę w społeczeństwie może odegrać biznes. I wygląda na to, że nadszedł czas budowania go w oparciu o wartości i etykę. To teraz nasza wspólna odpowiedzialność wobec ludzi i planety. Rozglądamy się dokoła, nie jesteśmy samotną wyspą!

spiskową



Teorie spiskowe towarzyszą również pandemii COVID-19. Obejmują zarówno przyczyny rozprzestrzenienia się wirusa na całym świecie, jak i wysiłki na rzecz walki z nim, np. szczepionki.

Inna wielka korporacja może wywierać presję na polityków, by doprowadzić do zablokowania ustaw chroniących środowisko i uzyskać zgodę na zanieczyszczanie powietrza, którym oddychacie. Jakiś kolos technologiczny może zajmować się hakowaniem waszych danych. Partia polityczna może dla własnych

Autorzy globalnych teorii spiskowych chcą, byśmy wierzyli, że o ile trudno przewidzieć i kontrolować działania tysiąca ludzi, o tyle łatwo można zamienić osiem miliardów ludzi w bezwolne marionetki.

korzyści manipulować granicami okręgów wyborczych w danym regionie. Rząd obcego państwa może dążyć do podsycania nastrojów ekstremistycznych w jakimś kraju. Tak mogą wyglądać autentyczne działania spiskowe – ale nie są one częścią wspólnego globalnego spisku.

Zdarza się, że korporacji, partii politycznej lub dyktaturze uda się zgromadzić istotną część globalnej władzy w jednym ręku – natomiast utrzymywanie skutków takiego obrotu spraw w tajemnicy graniczy z cudem. Wielka moc to wielki rozgłos.

Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach wielki rozgłos był niezbędnym warunkiem zyskania wielkiej mocy. Na przykład Lenin nie byłby w stanie przejąć władzy w Rosji, unikając kontaktu z opinią publiczną. Stalin, który początkowo preferował machinacje za zamkniętymi drzwiami, po zmonopolizowaniu władzy w Związku Radzieckim doczekał się portretów we wszystkich urzędach, szkołach i gospodarstwach domowych od Bałtyku po Ocean Spokojny. Moc Stalina była ściśle związana z kultem jednostki. Sam pomysł, zgodnie z którym Lenin i Stalin mieli być wyłącznie przykrywką dla działań faktycznie rządzących za kulisami, zadaje kłam całości dowodów historycznych.

Świadomość, że żadna ukryta grupa nie jest w stanie potajemnie rządzić światem, jest nie tylko zgodna z rzeczywistością – niesie też się sprawczą. Oznacza to, że jesteśmy w stanie prawidłowo rozpoznać ugrupowania rywalizujące w naszym świecie i związać się z określonymi środowiskami przeciwko innym. I o to właśnie chodzi w prawdziwej polityce.

¹ YouGov-Cambridge Globalism Project we współpracy z dziennikiem „The Guardian”

O AUTORZE

Yuval Noah Harari jest profesorem historii na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie i autorem trzech bestsellerów: „Sapiens: krótka historia ludzkości”, „Homo Deus: krótka historia jutra” i „21 lekcji na XXI wiek”. Prawa autorskie © Yuval Noah Harari 2020. Artykuł został wcześniej opublikowany w języku angielskim w „The New York Times”. Wyimki, lead, przypisy i „o autorze” pochodzą od Kompendium.



Więcej artykułów Yuvala Harariego przeczytasz na kompendiumcsr.pl

Warto przeczytać

Bill Gates

„Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy”

Ta książka to owoc 10 lat badań nad przyczynami i skutkami zmian klimatycznych. W poszukiwaniu sposobów na powstrzymanie katastrofy zaangażowani zostali eksperci w dziedzinach fizyki, chemii, biologii, inżynierii, politologii i finansów. Wniosek jest jeden: musimy dążyć do redukcji emisji gazów cieplarnianych do zera! Założyciel Microsoftu, specjalista od urzeczywistniania nowych idei przedstawia konkretny plan działania, wskazuje obszary, gdzie technologia już dziś pomaga ograniczać emisję gazów, wyjaśnia, jak znane rozwiązania mogą być bardziej efektywne i gdzie niezbędne jest nowe podejście oraz kto już pracuje nad koniecznymi innowacjami. Proponuje strategię dla państw i sposoby, jak obywatele mogą rozliczać rządy, pracodawców i siebie samych z postępów.

Stanisław Łubieński

„Książka o śmieciach”

Od dzikich wysypisk w każdym polskim lesie i zaśmieconych przydrożnych rowów po apokaliptyczne obrazy azjatyckich plaż, które przyplływ zalewa tonami odpadków. Śmieci są wszędzie. Jest ich tyle, że przestajemy je zauważać.

Choć „Książka o śmieciach” to kolekcja esejów literackich, to są one jednak oparte na sumiennie przeprowadzonych badaniach i rozmowach ze specjalistami. Autor przygląda się swoim śmieciom, przedmiotom, które kupuje i które wyrzuca. Zastanawia się, czym są współczesne śmieci i jak zmieniły się na przestrzeni wieków. Jakie zagrożenie niosą ze sobą i co możemy w tej sprawie zrobić? Co mówią o współczesnej cywilizacji i człowieku. O nieumiarkowaniu, chciwości, egoizmie. O tym, jaki krajobraz zastaliśmy, a jaki po sobie zostawimy.

George A. Akerlof i Robert J. Shiller

„Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa”

Autorzy – nobliści i wielcy zwolennicy wolnego rynku – wskazują na codzienne przejawy rozmaitych oszustw, przekrętów i manipulacji rynkowych, co określają jako phishing. Prezentują inne i szersze spojrzenie na społeczeństwo i gospodarkę. Jednocześnie nie polemizują z podręcznikami do ekonomii co do zalet wolnego rynku. Podkreślają jednak, że nie powinno się zanadto chwalać systemu wolnorynkowego, bowiem sprawdza się on tylko wtedy, gdy spełnione są wszystkie założenia warunkujące jego prawidłowe działanie. Każdy człowiek ma jednak jakąś słabość i nie o wszystkim jest dobrze poinformowany.

Zdaniem autorów, dlatego państwo powinno więcej wydawać na dobro wspólne: edukację, klimat czy ochronę zdrowia, traktując to jako inwestycję w rozwój.

Jonathan Safran Foer

„Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu”

Niektórzy ludzie nie potrafią zaakceptować tego, że klimat naszej planety ociepla się z powodu działalności człowieka. Jednak nawet ci, którzy dostrzegają rzeczywistość spowodowaną przez nas samych katastrofę klimatyczną, niewiele robią.

Popularny amerykański pisarz bada fundamentalny dylemat naszych czasów w zaskakujący i głęboko osobisty sposób. Zadanie ocalenia planety wymaga wielkiego rozliczenia się z bardzo ludzką niechęcią do poświęcenia komfortu ze względu na niepewną przyszłość. By jeść więcej, smaczniej i taniej, zamieniliśmy naszą planetę w farmę do uprawy produktów zwierzęcych, czego konsekwencje są katastrofalne. Tylko wspólne działanie może uratować naszą planetę. Działanie, które zaczyna się od tego, co jemy – a czego nie jemy – na śniadanie.

Edwin Bendyk

„W Polsce, czyli wszędzie. Rzecz o upadku i przyszłości świata”

Autor podąża tropem Olgi Tokarczuk, która odbierając Nagrodę Nobla, mówiła, że świat umiera, a my nawet tego nie zauważamy. Pokazuje dobrze nam znaną rzeczywistość, która kończy się na naszych oczach, i cywilizację, która dotarła do granic rozwoju w dotychczasowym modelu. Lekceważyliśmy ostrzeżenia, nie dostrzegaliśmy znaków, nie słuchaliśmy apeli o ratowanie klimatu. Dopiero pandemia ujawniła, jak krucha jest współczesna cywilizacja.

Edwin Bendyk opisuje przemiany społeczne, kulturowe, gospodarcze i polityczne, które doprowadziły świat do kryzysu. Pyta jednocześnie, czy Polska przetrwa do 2030 r., czy też ponownie powtórzy scenariusz rozkładu i upadku. Koniec naszego świata nie musi jednak oznaczać upadku, może też zapowiadać nowy początek.

Elsa De Moraes Sarmiento (red.),

R. Paul Herman (red.)

„Global Handbook of Impact Investing: Solving Global Problems Via Smarter Capital Markets Towards A More Sustainable Society”

Jak inwestować, by wywierać znaczący i trwały wpływ na świat? – na to pytanie stara się odpowiedzieć poradnik, którego jednym z redaktorów jest R. Paul Herman, autorytet w dziedzinie inwestowania i osiągania zysków mających zastosować w otoczeniu jedynie pozytywny ślad.

To wnikliwy przewodnik po rozwijającym się ruchu Impact Investing. Dąży on do osiągnięcia trwałej, korzystnej poprawy w społeczeństwie poprzez inwestowanie w projekty przynoszące zrównoważone zyski.

Herman w 2004 r. sformułował model inwestycyjny HIP (Human Impact + Profit). Założył firmę HIP Investor i nią kieruje. Firma przygotowuje ratingi aktywów, obligacji, funduszy inwestycyjnych i hedgingowych, programów emerytalnych i ich menedżerów.

Ekologia i lepsza jakość życia

Okres pandemii, który przypadł na prawie cały 2020 rok, był trudny dla wielu branż i postawił nowe wyzwania przed sektorami gospodarki. Był też sprawdzianem wrażliwości społecznej instytucji finansowych, w tym dla Santander Bank Polska. Nie zwolnił z obowiązku bycia odpowiedzialnym społecznie czy realizowania długoterminowej strategii biznesowej, m.in. w zakresie ochrony klimatu i środowiska.

Finansowanie zielonych inwestycji

W tym czasie w Santander Bank Polska przeprowadziliśmy liczne działania i sfinansowaliśmy realizację projektów, które mają na celu promowanie ekologicznych rozwiązań oraz poprawę jakości życia.

Jednym z filarów strategii Odpowiedzialnej Bankowości Santander Bank Polska jest zrównoważone finansowanie, rozumiane między innymi jako rozwój produktów opartych na wskaźnikach ESG (Environmental, Social, Governance – jęz. ang.).

W minionym roku w ramach realizacji strategii bank współfinansował m.in. największy projekt farm solarnych w Polsce oraz budowę farm wiatrowych. Promowaliśmy też nowe rozwiązania, takie jak emisja pierwszych w Polsce zrównoważonych obligacji, w których poza jasno określonymi celami, na które mają być przeznaczone środki z emisji, emitent zobowiązał się do realizacji konkretnych celów środowiskowych, w przypadku niezrealizowania



OZE wpisane w strategię Santander Bank Polska

których zostanie mu podwyższona marża bazowa. W 2020 roku współfinansowaliśmy realizację kontraktu na dostarczenie 50 bezemisyjnych autobusów do Krakowa.

Inkluzywna bankowość

Natomiast w ramach realizacji idei inkluzywnej bankowości aktywnie włączamy w rynek finansowy osoby zagrożone wykluczeniem, np. osoby starsze lub z niepełnosprawnościami, dopasowujemy ofertę do potrzeb różnych grup i wspieramy projekty edukacyjne. Nasze działania dotyczą także wewnętrznych inicjatyw proekologicznych i własnych programów, które pomagają budować społeczną świadomość. W ubiegłym roku zastąpiliśmy plastikowe butelki filtrami do wody, a od 1 stycznia 2020 r. kupowana przez bank energia elektryczna pochodzi w 100 proc. z ekologicznych źródeł. Przeprowadziliśmy też wymianę floty na samochody hybrydowe, co pozwoli na redukcję emisji CO₂ o 31 proc.

Menedżerowie rozumieją, że business as usual nie jest już możliwy. Wielu uwierzyło jednak, że z każdą katastrofą potrafimy sobie poradzić. Ale kolejne globalne katastrofy mogą wymusić całkowicie nowy porządek. Musimy się do nich przygotować.

Cztery lekcje czasu pandemii



PROF. ALK, DR HAB. BOLESŁAW ROK
wykładowca w Akademii Leona Koźmińskiego, rzecznik etyki i odpowiedzialności biznesu, mentor, doradca

W sytuacjach tragicznych pewnym pocieszeniem jest uświadomienie sobie korzyści na przyszłość wynikających z tego, że doświadczenia zwykle nas czegoś uczą. Łatwiej pogodzić się z bólem, stratą, upadkiem, gdy przewidujemy, że to nie będzie „na darmo”, ale doprowadzi kiedys do pozytywnych skutków. Z tej perspektywy można spojrzeć na prawdopodobne skutki doświadczeń czasu pandemii dla liderów biznesu w Polsce. Są to wyłącznie przypuszczenia oparte na obserwacjach, chociaż na świecie podobne zmiany zaczynają już być wyraźnie widoczne.

Kryzys jest możliwy

Normalność zawsze była umowna, ale dawała liderom firm poczucie pewnej przewidywalności i sterowalności. Pozwalała nie dostrzegać coraz wyraźniejszych zagrożeń w otoczeniu biznesu, związanych przede wszystkim ze stanem środowiska i napięciami społecznymi w skali globalnej. Kryzys finansowy sprzed kilkunastu lat dla większości branż przeszedł bez wyjątkowo negatywnych skutków i nie pozostawił trwałych śladów w pamięci. Tak naprawdę od dawna większość kadry menedżerskiej z dużych firm w ogóle nie dopuszczała do swoich systemów planowania jakichkolwiek myśli o zagrożeniach płynących z zewnątrz rynku, oczywiście oprócz tych natury politycznej. Wprawdzie w niektórych firmach analizy ryzyk niefinansowych były prowadzone, ale rzadko miały wpływ na bieżące zarządzanie.

Mało kto chciał poważnie rozmawiać o konsekwencjach zmiany klimatu, o wpływie utraty bioróżnorodności na rozwój przedsiębiorstw, czy o ograniczeniach w dostępie do surowców naturalnych i usług ekosystemów. Stały – i największy zapewne – problem firm, które u nas starały się podążać w kierunku zrównoważonego rozwoju, był związany z niewielkim, realnym zaangażowaniem najwyższej kadry kierowniczej. Niezależnie od stosowanej nazwy – CSR, zrównoważony biznes, ESG czy SDGs – trudno było przekonać zarządy firm do istotnych zmian

modeli biznesowych w obliczu największych wyzwań pojawiających się na horyzoncie.

Wraz z nadejściem pandemii wiele firm stało w obliczu poważnych decyzji. W trakcie kolejnych miesięcy kadra kierownicza przeszła w ekspresowym tempie całą drogę dojrzewania do rzeczywiście odpowiedzialnego biznesu – od filantropii, zaangażowania społecznego, wolontariatu, po dopasowywanie procesów produkcyjnych do potrzeb społecznych, aż do etapu, gdy zrozumiano kluczowe znaczenie budowania odporności organizacyjnej i rynkowej w obliczu możliwych kolejnych fal kryzysów.

Liderzy dostrzegli wyraźnie nie tylko to, że kryzys jest możliwy, a kolejne odslony i formy są prawdopodobne, ale też przekonali się – a przynajmniej większość z tych, którzy zarządzają największymi firmami – że można funkcjonować w sytuacjach kryzysowych. Te doświadczenia są różnorodne, dotyczą zachowań konsumenckich, chaosu regulacyjnego, zasad bezpieczeństwa, warunków pracy, łańcuchów dostaw, współpracy międzysektorowej i wielu innych czynników. Dzięki temu menedżerowie już otworzyli się na dyskusje, np. wokół transformacji energetycznej czy minimalizowania

Nadejście pandemii zmieniło zasady gry. W ciągu kilku miesięcy kadra kierownicza przeszła całą drogę dojrzewania do rzeczywiście odpowiedzialnego biznesu.

ślądu węglowego. Skoro uznano, że kryzys jest możliwy, to znaczy, że wreszcie można zacząć też rozmawiać o formach i koniecznych etapach dostosowywania się.

Zobowiązania mogą być traktowane poważnie

Deklaracje dotyczące odpowiedzialności biznesu zawsze były składane chętnie, chociaż nie zawsze znajdowały potwierdzenie w codziennej działalności danej firmy. Większy lub mniejszy rozdźwięk pomiędzy słowami a rzeczywistością nie budził zbyt wiele zdziwienia, bo wszyscy świadomie uczestniczyliśmy w tej grze. Pandemia zmusiła do poważnego potraktowania zasad bezpieczeństwa, uświadomiła współzależności, skłoniła do przestrzegania zmieniających się samoregulacji. Okazało się też, że możliwości zmian, dostosowywania się i przekształcania są w zasadzie nieskończone.

W ostatnim czasie pojawiło się wiele programów, projektów, które zachęciły firmy do podejmowania i prezentowania daleko idących zobowiązań oraz wyników w obszarze zrównoważonego rozwoju, gospodarki neutralnej węglowo. Można tu wymienić przykładowo:

„Zielone spółki”, „Walka o klimat”, „Liderzy klimatyczni”, „WIG-ESG”, „Zielony indeks” czy „Climate Leadership powered by UN Environment”. W ciągu ponad dwudziestu lat dyskusji o zasadach odpowiedzialności biznesu w Polsce nie było tylu nowych projektów tego typu, co w trakcie pandemii. Ale zmiany nie wynikały tylko z deklarowanych publicznie zobowiązań i nie sprowadzały się do udziału w projektach. W wielu firmach rozpoczęto wdrażanie zmian na poziomie produktów, modeli biznesowych i procesów. Dekarbonizacja łańcuchów dostaw, zamykanie obiegu surowców, odnowa (regeneracja) ekosystemu, budowanie zrównoważonej wartości, efektywność energetyczna, zrównoważone finansowanie – to tylko przykłady nowych podejść. Zobowiązania osiągnięcia neutralności klimatycznej przestały być tylko ładnie brzmiącymi deklaracjami, a stały się początkiem ważnych zmian w działalności operacyjnej.

Ciągły wzrost nie jest konieczny

Pandemia doprowadziła pośrednio do zapoczątkowania zmian również na poziomie filozofii biznesu. Pewnie dlatego znacznie łatwiej przychodzi obecnie kwestionowanie, wydawałoby

się niepodważalnych wcześniej, tez. Powtarzana do znudzenia od wielu lat zasada maksymalizacji zysku dla akcjonariuszy straciła swoje znaczenie i dziś nawet top menedżerowie chętniej dyskutują o zaletach kapitalizmu interesariuszy, gospodarki inkluzywnej, wartości wspólnej, modelach obiegu zamkniętego, przedsiębiorstwach pozytywnego wpływu czy B-Corpach. A często nie kończy się na dyskusjach, tylko wiele z tych nowych podejść jest wprowadzanych w życie.

Można przypuszczać, że okres pandemii pozwolił bardziej docenić potrzebę równowagi, podejścia uwzględniającego istotność i komplementarność różnych wymiarów życia prowadzących do dobrostanu – zarówno ludzi, jak i organizacji. Do głównego nurtu dyskusji zaczęły przebijać się takie idee, które od zawsze były skazane na wegetację w niszach. W portalu biznesowym przeczytamy np. o zaletach myślenia w kategoriach degrowth, kwestionującego konieczność ciągłego wzrostu gospodarczego – i to samo w sobie jest już objawem postępującej rewolucji w ekonomii. A dobrze wiadomo z historii gospodarczej, że mocne idee, gdy już trafią do głównego nurtu, potrafią mieć istotny wpływ na zmianę paradygmatu.

Wiedza naukowa jest przydatna

Ostatnia z lekcji, na które warto zwrócić uwagę, dotyczy powrotu do korzystania z wiedzy naukowej. Pandemia zmusiła do poważnego traktowania nauki i właśnie w niej zaczęto pokładać wielkie nadzieje związane w tym przypadku ze skuteczną szczepionką, która pozwoli na odbudowanie relacji społecznych. Dostrzeżenie przez kadrę kierowniczą przydatności wiedzy naukowej prowadzi m.in. do wielu pytań, na które polscy menedżerowie zaczęli szukać odpowiedzi wspólnie z ekspertami naukowymi. Platformy takiej współpracy prowadzone przez uznane organizacje to nowa rzeczywistość.

W jakim stopniu zmiany klimatyczne i inne zagrożenia związane z pogarszającym się stanem różnorodności biologicznej będą wpływać na działalność biznesową w danej branży? Jak w praktyce operacyjnej walczyć ze zmianami klimatycznymi? Czy większy nacisk kłaść na adaptację do zmian klimatu, czy na mitygację? Jakie rozwiązania technologiczne pozwolą na osiągnięcie neutralności klimatycznej firm i w jakiej perspektywie? Jak zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe? Czy możliwy jest rozwój rynku nieruchomości przy jednoczesnym podnoszeniu jakości życia użytkowników i społeczności? Jakie nowe modele biznesowe mogą być skuteczne w działaniach na rzecz efektywnego gospodarowania zasobami? To tylko przykłady pytań, które na powrót połączyły naukę z przedsiębiorcami.

Pandemia wymusiła redefinicję roli biznesu w społeczeństwie na dużą skalę. Dla wielu liderów stało się oczywiste, dlaczego „biznes jak zwykle” (business as usual) już dłużej nie jest możliwy. W ciągu najbliższych lat przekonamy się, czy firmy wykorzystają te lekcje z czasów pandemii, czy sukces uda się łączyć z budowaniem odporności organizacyjnej i gotowości do odnowy ekosystemów. Wielu menedżerów uwierzyło jednak, że z każdą katastrofą potrafimy sobie radzić. Ale globalne katastrofy, które nas zapewne czekają, mogą wymusić całkowicie nowy porządek. Dlatego do kolejnych katastrof – wynikających przede wszystkim ze zmian klimatycznych – biznes musi być znacznie lepiej przygotowany, aby osłabić siłę ich uderzenia.

O AUTORZE

prof. ALK, dr hab. Bolesław Rok – dyrektor Centrum Badań Przedsiębiorczości Pozytywnego Wpływu Akademii Leona Koźmińskiego, współzałożyciel Forum Odpowiedzialnego Biznesu, współautor „Rankingu Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu”



Więcej artykułów autora przeczytasz na kompendiumcsr.pl

CASE STUDY PARTNERA PUBLIKACJI

Razem zmieniamy świat na lepsze

Wielkie zmiany zaczynają się od nas samych – Bank BNP Paribas bardzo w to wierzy. Dlatego Agendę 2030 zawierającą 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju traktuje jako drogowskaz swojej działalności.

Agenda 2030

Bank BNP Paribas od lat jest aktywny w działaniach na rzecz otoczenia. Angażuje się w życie lokalnych społeczności oraz wspiera grupy zagrożone wykluczeniem, m.in. osoby starsze i z niepełnosprawnościami. W ramach przeciwdziałania zmianom klimatu bank ogranicza finansowanie sektorów wysokoemisyjnych, wspiera transformację energetyczną, oferując



„zielone” produkty i usługi, minimalizuje negatywny wpływ działalności operacyjnej na środowisko oraz promuje ekopostawy wśród pracowników, klientów i kontrahentów. Drogowskazem w działaniach Banku BNP Paribas jest Agenda 2030 zawierająca 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju (Sustainable Development Goals – SDGs). Do realizacji Agendy 2030, zwanej globalnym planem naprawy świata, konieczne jest powszechne zaangażowanie.

To właśnie dlatego Cele Zrównoważonego Rozwoju stały się motywem działań komunikacyjnych banku w 2021 r.

Razem zmieniamy!

Podjmując temat SDGs, bank ma na celu zwrócenie uwagi na największe problemy świata oraz edukowanie, w jaki sposób – posługując się wytycznymi ONZ – można uczynić świat miejscem, w którym każdy czuje się dobrze i ma szansę na realizację swoich marzeń. W ramach zachęcania interesariuszy do zaangażowania Bank BNP Paribas przygotował stronę www.razemzmieniamy.pl. Znajdują się tam podane w przystępny sposób informacje

o tym, czym jest Agenda 2030 i zdefiniowane Cele Zrównoważonego Rozwoju, jak bank wspiera realizację SDGs oraz proste porady, jak każdy z nas może zaangażować się w budowanie lepszego świata.

Działania banku pozwolą odbiorcom lepiej uświadomić sobie najważniejsze globalne wyzwania, ale również zrozumieć, że są częścią wielkiej społeczności, od której decyzji zależy, w jaki sposób uda się stawić im czoła.

W 2020 r. bank drugi rok z rzędu zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej oraz pierwsze miejsce w kategorii bankowość, sektor finansowy i ubezpieczeniowy prestiżowego Rankingu Odpowiedzialnych Firm.